

Dekret o obozach izolacyjnych

(Patrz str. 3)

Nr. 166. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Wtorek, 19 Czerwca 1934 r.

Rok VI

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730



BRONISŁAW PIERACKI

GENERAL BRYGADY

Minister Spraw Wewnętrznych

Posel na Sejm, Kawaler Orderu „Orła Białego“, „Virtuti Militari“,
Krzyża Niepodległości, Krzyża Walecznych, Polonia Restituta
i Złotego Krzyża Zasługi

padł na posterunku z ręki skrytobójcy w dniu 15
czerwca 1934 r.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy od-
będzie się dnia 19-go czerwca r. b. o godz. 10-ej
w Kościele Katedralnym św. Stanisława Kostki.

Wojewoda Łódzki.

Rozmowa Niemca z Francuzem

Na marginesie niepowodzeń konferencji rozbrojeniowej zamieszcza jedno z pism zagranicznych obszerny dialog Niemca z Francuzem, z którego tu podajemy ciekawsze fragmenty.

Francuz (do Niemca): Jesteś my w przeważającej liczbie. — Napadliście czterokrotnie nasz kraj w przeciągu stu lat. Musicie się zgodzić że tym razem i tylko tym razem, my jesteśmy zwycięzcami i musimy się zabezpieczyć, abyście nie zaczęli na nowo.

Niemiec: Bardzo proszę. Wy mieszacie pojęcia inwazji z atakiem. A kto w roku 1792 wypowiedział wojnę całej Europie Luīwik XVI, którego do tego podurzali żyrondyści. — Czem były wojny napoleońskie? Następstwem wojen zwyciężonych przez rewolucję. Kto więc został zwyciężony w roku 1814 i 1915 Napoleon I, który wraca z Moskwy i który przez siedem lat obsadził Niemcy, kto wreszcie rozpoczął prowokację w roku 1870. Ultimatum, wypowiedzenie wojny i napad na terytorjum niemieckie? Na poleon III.

Francuz: Pan zapomina o despesy emskiej

Niemiec: Dobrze, ale żeby Bismark mógł ją fałszować, musiała najpierw istnieć. Czego dowodziłby jej tekst oryginalny? Co zawierał? Nowe i nie do przyjęcia żądania z waszej strony, wówczas, gdy już otrzymaliście satysfakcję przez zrzeczenie się Leopolda Hohenzollera na korony hiszpańskiej. Zresztą zależało to tylko od was. — Mogliście być obrażeni, ale mimo to nie musieliście wypowiedzieć nam wojny. A wy co zrobiliście? Wyście napisali: „Do Berlina!”

Francuz: Pozostaje jeszcze rok 1914, a tu zwracają się właśnie te same argumenty przeciwko wam. Wy przecież wypowiedzieliście wojnę.

Niemiec: Podtrzymuję twierdzenie, że państwa centralne nie ponoszą tu winy, przynajmniej nie wyłącznie państwa centralne. Zostawmy jednak na boku kwestję winy. Po naszej stronie jest jedna wojna i jedna inwazja. W innych wypadkach, znacznie częstszych, gdy dołączę do tego wojny 17 i 18 wieku, wy rozpoczynaliście atak, wy pierwsi napadliście na ziemię niemiecką.

Francuz: Inaczej było jednak w dziewiętnastym wieku.

Niemiec: A jednak także w dziewiętnastym wieku. Ale wtedy mieliśmy więcej szczęścia.

My byliśmy silniejsi. — Gdy gwałt się rozpęta, nie zna już żadnych granic i nie można twierdzić, że stosuje go jedna tylko ze zwalczających się sił. Była wojna. Chodziło o zwycięstwo. Nie mogliśmy się zatrzymać dla waszej przyjemności. Zresztą w roku 1914 także wy, na krótko, z początkiem wojny, zajęliście teren niemiecki.

Francuz: Czy to można porównać z waszą inwazją, trwającą blisko cztery lata i ze zniszczeniem stosowanym systematycznie?

Niemiec: A obsadzenie Zagłębia Ruhry i Nadrenji przez trzy miesiące lat.

Francuz: To co innego. Pokój był podpisany. Zresztą to pokojowe zajęcia, które nie zniszczyło niczego, nastąpiło na mocy traktatu. Mieliśmy wówczas niewątpliwie prawo pomścić naszą ziemię i naszych zmarłych. Mogliśmy być o wiele twardsi. Wyście zajęli Paryż w latach 1814, 1815 i 1871. W roku 1914 zagrażaliście mu poważnie. Myśmy nie poszli

odalej jak do Frankfurtu.

Niemiec: Zgoda. Ale to nie jest przyczyna, by mieszać pojęcie napaści z natarciem. Wojna została wypowiedziana Serbji i Rosji. Mimo to pierwsi mogli zająć część Bośni, zaś drudzy Prusy Wschodnie. — Czarnogóra wypowiedziała wojnę, a przecież została zajęta. A skoro już trzymacie się słowa „inwazja” czy wiecie, jak często od wojny trzydziestoletniej, z nią włącznie, wdzieraliście się do naszego kraju. — Czterdzieści razy. My zaś w wasz kraj — sześć razy. Niemcy, jako najbardziej centralnie położone, były placem boju Europy przez setki lat, a najczęściej francuskim placem boju.

Francuz: To nie ma nic do rzeczy. Po pierwsze zajmujemy się tu ostatnim wypadkiem i chodzi o to, by zlikwidować ostatnią wojnę, a nie dawne. Po drugie, bez względu na to, kto jest winien — my zostaliśmy napadnięci. W tem mieści się wszystko. My jesteśmy i będziemy zawsze słabsi, gdyż jesteśmy słabsi liczebnie. By zwyciężyć używaliśmy sił pomocniczych, którym teraz odplacić trzeba koncesjami. W 1918 r. święciliśmy anonimowe zwycięstwo kolektywne. Ale dzisiaj od czasu końca wojny, nasi sprzymierzeńcy pozostawili nas na pastwę losu. Jesteśmy więc znowu sami, w tete a tete z wami. Wskutek położenia

kraju, jesteśmy jedyni eksponowani i narażeni na niebezpieczeństwo. Anglja jest wyspą a Włochy nie sąsiadują z Niemcami, nie mówiąc już o przegrodzie, jaką stanowią Alpy. — Jeśli zaś chodzi o naszą granicę wschodnią, to ta jest otwarta od Renu aż do morza. A więc mimo zwycięstwa, jesteśmy zagrożeni. Prostu sąsiedztwo Niemiec jest dla nas stałym niebezpieczeństwem, zwłaszcza że raz gdy się zbroją. Jesteśmy więc uprawnieni żądać zabezpieczenia przeciw tym nowym zbrojeniom, a więc kontroli.

Niemiec: Chce pan przez to powiedzieć, że najlepiej uzbrojeni są najbardziej zagrożeni, a rozbrojeni najbardziej niebezpieczni, jeśli nawet próbują się częściowo zbroić? To żarty.

Francuz: Przepraszam. Zaczęliście zbrojenia na wielką skalę i nie możecie się tego wypierać. Nawet nie zamierzacie się tego wypierać.

Niemiec: To owo argument. Użyć go jednak można dopiero

od roku. Jednakże trzeba tu uwzględnić nasze eksponowane położenie geograficzne. — W roku 1914 byliśmy wzięci we dwa ognie, obecnie jest jeszcze gorzej. Jesteśmy prosto otoczeni. Polska zajęła miejsce Rosji, Belgja — przyznaje to: z naszej winy — stała się sojuszniczką Francji, a dawniej sprzymierzona granica Czechosłowacji jest dzisiaj wroga. — Więcej jeszcze: traktaty narzucały nam niemożliwe granice, strategiczne zupełnie nie do utrzymania.

Prusy Wschodnie są izolowane i w wypadku wojny z góry stracone. Tak samo Śląsk, wciśnięty między Polskę a Czechosłowację, a może i zupełnie tak samo Niemcy Południowe między Francją a Czechosłowacją. Z Strasburga i z Pragi osiągnąć można znacznie szybciej Monachium, Strygard i Norymbergę, aniżeli z Berlina. Wreszcie cały lewy brzeg Renu jest odmilitaryzowany. Nie mamy prawa budowania tam twierdz, nawet na prawym brzegu aż

do pięćdziesięciu kilometrów włącznie. A co widzimy naprzeciw? Wspaniale umocnioną granicę francuską.

Francuz: Przyzna pan jednak, że po wszystkich naszych doświadczeniach mieliśmy prawo bronić się. — Poza to twierdza umocniona nie może przejść do nieprzyjaciela. Jest ona bronią par excellence defensywną.

Niemiec: Przepraszam, jest to broń ofensywna w tym sensie, że umożliwia wtargnięcie do kraju nieprzyjacielskiego. — Musicie więc ją usunąć, podobnie jak my. Ale zgodźmy się z waszymi teorjami. Jeśli macie prawo na twierdze, to dlaczego my go nie mamy mieć? Jeśli wy macie prawo się bronić, dlaczego my nie?

Francuz: Nikt nie myśli by was napadać.

Niemiec: Kto wam powiedział, że my myślimy o czemś podobnym?

Francuz: Wszystko na to wskazuje. Poza to coż jest naturalniejszego? Wy jesteście zwyciężeni i poszkodowani przez traktaty. Chęć rewanzu tylko od was może wyjść. My jako zaspokojeni nie chcemy niczego. Niczego więcej niż posiadamy. Tylko dla was wojna byłaby interesem. 23 grudnia 1933 roku obiecaliśmy wam równouprawnienie. — Od tego czasu wasze zbrojenia, potem wasze wystąpienie z konferencji, wreszcie z Ligi Narodów zmusiły nas do przedsięwzięcia środków ostrożności.

Niemiec: Ależ myśmy dlatego opuścili Genewę, ponieważ nam odmówiono równouprawnienia. Równouprawnienie — teoretycznie przyznaliście nam w piętnaście lat po wojnie, a w cztery miesiące potem odwołaliście je.

Francuz: Ponieważ łamiecie traktaty.

Niemiec: Nie. Wy to czynicie. Co mówi traktat? Że nakazane zwyciężonym rozbrojenie stanowi dopiero preludjum do powszechnego rozbrojenia. Coście w tym zakresie uczynili przez szesnaście lat, które ubiegły?

Francuz: Zarzucacie nam złą wolę? A jednak od traktatów pokojowych uczyniliśmy wiele dla rozbrojenia. Skróciliśmy służbę wojskową z trzech lat do jednego roku. Poza to stale zmniejszaliśmy nasz budżet wojskowy. Ostatnia redukcja tegoroczna wyniosła 17 proc. W tym czasie podwyższyliście wasz budżet o 33 proc., a budżet lotnictwa o 100 proc. Czy chcecie jednocześnie rozbrajać Francję i zbroić Niemcy, — W ten sposób konferencja rozbrojeniowa stanie się zbrojeniem wa.

Niemiec: Sofizmat. Wiadomo, że nawet gdyby tak było, daleko nam do równości. Ciągłe się jeszcze nie rozumiemy. Czy w przyszłości będzie to łatwiejsze, czy też na odwrót coraz trudniej?

TEATR ROZMAITOSCI
 (dawn. teatr miejski)
 Cegielniana 27, tel. 112-25.
 Gościnne występy słynnego
ALEKSANDRA GRANACHA
 z udziałem
HELENY BORKOWSKIEJ
 Dziś, we wtorek, o g. 9.30 wiecz.
„ZÓŁTA ŁATA”
 Sztuka D-ra Wolfa (autora „Cjankali”)

Mam zaszczyt

podać do łaskawej wiadomości Sz. Odbiorców, że magazyn mój mieści się przy

ul. Piotrkowskiej 120
 i innej filji w Łodzi nie posiadam.
R. LINKOWSKI

Wyroby: NOŻOWNICZE PLATEROWANE, ALPAKA
 ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 120
 Warszawa, Marszałkowska 102 i Chłodna 25

GRAND-KINO

Początek o godz. 4-ej

Dziś premiera

Bajecznie reżyserowany, pełen napięcia obraz z życia młodej kobiety, która przeszła przez piekło najgorszej nędzy

Przygoda o Północy

to wspaniały dramat kobiety walczącej o swą godność i o siebie już od dziewiątego roku życia.

W rolach głównych

Loretta Young
Ricardo Cortez

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i P. A. T.

Obozy izolacyjne w Polsce

już zostały wprowadzone rozporządzeniem p. Prezydenta Rzplitej

dla osób „których działalność lub postępowanie daje podstawy do przypuszczenia, że grozi z ich strony naruszenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego”

Wczorajszy „Głos Poranny” przyniósł wiadomość, że na o- negdajszym posiedzeniu rady ministrów rozważano i uchwa- lono projekt dekretu prezyden- ta Rzplitej z mocą ustawy, u- poważniającej władze admini- stracyjne do odosobnienia o- sób, zagrażających spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu oraz do stworzenia dla osób ta- kich obozów izolacyjnych.

Wczoraj ukazał się „Dzie- nik Ustaw” nr. 50, zawierający rozporządzenie prezydenta Rzplitej z dnia 17 b.m. w spra- wie osób ZAGRAŻAJĄCYCH BEZPIE- CZENSTWU, SPOKOJOWI I PORZĄDKOWI PUBLICZ- NEMU.

Rozporządzenie to brzmi:

Na podstawie art. 44 ust. 6 konstytucji i ustawy z dnia 15 marca 1934 r. o upoważnieniu prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. ur. 28, poz. 221), postanawia, co następuje:

art. 1. Osoby, których dzia- łalność lub postępowanie DAJE PODSTAWY DO PRZY- PUSZCZENIA, ŻE GROZI Z ICH STRONY NARUSZENIE BEZPIECZEŃSTWA, SPOKO- JU LUB PORZĄDKU PU- BLICZNEGO, MOGĄ ULEC PRZETRZYMANIU I PRZYMU

SOWEMU UMIESZCZENIU W MIEJSCACH ODO- SOBNIENIA

nie przeznaczonych dla osób ska- zanych lub aresztowanych z powodu przestępstw.

Art. 2 (1). Zarządzenie co do przytrzymania i skierowania o- soby przytrzymanej do miejsca odosobnienia

WYDAJĄ WŁADZE ADMINI- STRACJI OGÓLNEJ.

(2). Postanowienie o przymu- sowym odosobnieniu wydaje SĘDZIA ŚLED CZY NA WNIO- SEK WŁADZY, KTÓRA ZA- RZĄDZIŁA PRZYTRY- MANIE;

uzasadniony wniosek tej wła- dzy jest wystarczającą podsta- wą do wydania postanowienia.

(3). Odpis postanowienia bę- dzie

DORĘCZONY OSOBIE PRZY- TRZYMANEJ

w ciągu czterdziestu ośmiu go- dzin od chwili jej przytrzymania.

(4) Na postanowienie sędzie- go

ŚRODKI ODWOŁAWCZE NIE SŁUŻĄ.

Art. 3. O odosobnieniu ORZEKA SĘDZIA ŚLED CZY, wyznaczony w tym celu przez kolegium administracyjne wła- ściwego sądu okręgowego. Wła- ściwym jest

SĄD, W KTÓREGO OKRĘGU POŁOŻONE JEST MIEJSCE ODO- SOBNIENIA.

Art. 4. (1) Odosobnienie mo- że być orzeczone

NA TRZY MIESIĄCE;

może być

PRZEDŁUŻANE W ZWIĄZKU

Dziś

ciągnięcie 1-ej klasy Loterii Państwowej
Każdy kupuje los w słynnej Kolekturze

S. JATKA

22 Piórkowska 22

Tam szczęście zazwyczaj sprzyja Graczom!

Cała Polska okryta żałobą

składa ostatni hołd zwłokom ś. p. ministra Pierackiego

Warsz. koresp. „Głosu Poranne- go” telefonuje:

Piękny poranek czerwcowy. Sto- lica przybrała jakiś dziwnie smut- ny, a uroczysty wygląd. W stronę Krakowskiego Przedmieścia ze wszystkich stron Warszawy zjeż- dzają się przeróżnego rodzaju wehi- kulty, wiozące wieńce. Na wszyst- kich domach żałobne sztandary, spuszczone do połowy masztu. Tramwaje i autobusy z chorągiew- kami przewiązanymi krepą.

Płonące latarnie uliczne również okryte kirem.

Już o godzinie 8 na Nowym Świe- cie i Krakowskim Przedmieściu poczęły się gromadzić tłumy. Prze- chodnie tworzą na chodnikach zwarty mur, a tuż obok na jezdni ustawiają się oddziały licznych or- ganizacji, które biorą udział w po- grzebie.

Im bliżej kościoła św. Krzyża tem tłok jest większy. Porządek utrzymują licznie rozmieszczone po- sterunki policyjne. Policji pomaga żandarmerja oraz członkowie komi- tetu z żółtymi opaskami, przysto- nieniami do połowy krepą. Żałoba widnieje wszędzie.

Kwiaty z całej Polski

Przed kościołem tuż przy pomni- ku Kopernika ustawily się delega-

cje z wieńcami. Wiszące ogrody Kwiaty z całej Polski.

Nawprost kościoła stają dwa bataljony 31 p. p. wraz z orkiestrą nieco za nimi dywizjon i pułku artylerji konnej.

Nieopodal uniwersytetu w wycią- gnętym szeregu uformował się szwadron policji konnej w hel- mach. Naprzeciw dwie kompanje strażackie.

Dochodzi godzina 9. Nadchodzą nowe oddziały, nowe delegacje, nowe wieńce.

O 9 zaczynają zjeżdżać dostojni- cy państwowi. Świątynia zaczyna się napełniać, mimo, iż wejście jest tylko za zaproszeniami, a dyżuru- jący oficerowie dokładnie sprawd- zają karty wejścia.

W kościele

Prawą stronę głównej nawy zaj- muje rząd in corpore z premierem Leonem Koźłowskim na czele. Za nimi postowie i senatorowie. Po lewej stronie czernią się stroje dy- plomacji, przetykane barwnymi mundurami wojskowych attaches. Pana marszałka Józefa Piłsudskie- go reprezentuje wiceminister spraw wojskowych gen. Sławoj Składkow- ski.

Pośrodku kościoła na podjum wśród powodzi kwiecica, leżą zaba- samowane zwłoki tragicznie zmar- łego ś. p. ministra Bronisława Pie- rackiego. Ubrany jest w generałski strój, na głowie ma nałożoną bia-

łą chustę. Obok leżą stosy wień- ców, których ilość przekracza 200. Wśród tych wieńców zwracają uwa- gę od Prezydenta Rzeczypospoli- tej z liści aloesowych, od marsz. Piłsudskiego z białych goździków, igliwia i liści dębowych, z szarfą posiadającą wzory orderu „Virtuti Militari” od marsz. Światłskiego z róż herbacianych, od sztabu głów- nego z róż purpurowych, oraz piękny wieniec od ministerstwa spraw wojskowych z liłji.

Przy zwłokach pełnią wartę ofi- cerowie a wzdłuż kościoła stoją szpalery szeregowców 30 pułku piechoty. Jeden z oficerów trzyma jący wartę, wskutek gorąca i woni kwiecica zemdlął.

poległ na posterunku w bezin- teresownej służbie ojczyźnie Głęboko przejęty śmiercią ś. p. Bronisława, przekazuje Pani te słowa jako wyraz mego głę- bokiego współczucia, które w całym kraju podzielają wszy- scy prawie obywatele.

(—) Ignacy Mościcki.

Rodzina zmarłego

O godz. 9,30 wprowadzają mat- kę ś. p. ministra Pierackiego. Z obu stron staruszkę podtrzymują sio- try zabitego. Zajmują one ławkę postawioną tuż za zwłokami. Staruszka siedzi z wzrokiem utkwio- nym w twarz syna, tak tragicznie zmarłego. Obok zasiadają bracia ś. p. Bronisława Pierackiego, wice- minister Kazimierz Pieracki i wy- dawca Zygmunt Pieracki.

Przyjazd Prezydenta

Od strony pl. Zamkowego — po- przedzona autem komendanta Czy- nińskiego — nadjeżdża czarna limuzyna z amarantowym propor- cem.

Nadjeżdża p. prezydent Rzeczy- pospolitej w towarzystwie pułk. Głogowskiego.

W parę chwil potem do wojska pada znów komenda „Prezentuj broń!” i padają pierwsze taktę hymnu narodowego. Przed samą świątynią staje zieloną ubrana la- weta, na której niezadługo spocznie trumna ze zwłokami ministra.

(Dokończenie na str. 5)

Zbrodniarze - inteligenci

Jak dwaj studenci Akademii Sztuk Pięknych przy pomocy znanego kryminalisty zamordowali służącą lekarza i obrabowali jego mieszkanie

Wczoraj rozpoczął się w Krakowie proces sprawców ohydny mordu rabunkowego który wstrząsnął spokojnym Krakowem odbijając się szeroko echem po całym kraju.

Smutne refleksje budzi przede wszystkim fakt, że sprawcy tych mordów rekrutują się nie z zawodowych bandytów i szumowin, lecz

ze sfer t. zw. inteligencji. „Bohaterowie” mordu przy ulicy Potockiego Bobrzecki i Schenkirzyk są studentami Akademii Sztuk Pięknych.

Znaniymi w szerokich sferach towarzyskich właściciela.

Podczas gdy zbrodniczy napad Maliszów na listonosza pieniężnego tłumaczony był nędzą i rozpaczą z powodu długotrwałego bezrobocia, to w wypadku obecnym o nędzy niema mowy. — Chodziło tylko o zawładnięcie za wszelką cenę

większą kwotą pieniężną, o której przechowywaniu w mieszkaniu lekarza dr. Nüssenfelda dowiedział się Władysław Bobrzecki (lat 25) od swej żony sekretarki Izby Lekarskiej. On też uchodzi za głównego inspiratora i organizatora wyprawy zakończonej zamordowaniem służącej dr. Nüssenfelda s. p. Anny Garnarczówny i zrabowaniem około 90.000 zł.

On pozyskał kolegę swego z Akademii Sztuk Pięknych Kazimierza Schenkirzyka (lat 24)

dla swego zbrodniczego planu, a gdy obaj doszli do przekonania, że jako dyletanci nie podążają takiemu przedsięwzięciu, Bobrzecki skomunikował się z Janem Dońcem (lat 23), osobnikiem o kryminalnej przeszłości, którego użył do kupna narzędzi, służących do włamania. — Następnie wszyscy trzej opracowali szczegółowy plan rabunku, który pierwotnie pomyślany był jako zwykłe włamanie, a później przerodził się w zuchwały mord rabunkowy.

Dostanie się do mieszkania dr. Nüssenfelda pod jego nieobecność, wprowadzenie w błąd ostrożnej służącej pretekstem, że posłaniec (Doniec) przynosi paczkę dla lekarza, wtargnięcie za Dońcem dalszych dwóch sprawców do mieszkania i „załatwienie się” z nieszczęśliwą dziewczyną, a następnie zawładnięcie drogocenną zawartością kufra

(około 8000 dolarów w złotych monetach 20 dolarowych, drugie tyle w banknotach, kilka złotych zegarków i inne kosztowności) — oto poszczególne etapy tego planu, który przeprowadzony został wprost z precyzyjną dokładnością. — Zbrodniarze myśleli jednak nie tylko o samym celu swej wyprawy, tj. zawładnięciu pieniędzmi, lecz również i o zatarciu za sobą śladów.

W tym celu przynieśli z sobą starą rękawiczkę zamszową i nowy kapelusz z monogramem



Jan Doniec, dorożkarz, Władysław Bobrzecki, stud. Akad. Sztuk Pięknych, Kazimierz Schenkirzyk, stud. Akad. Sztuk Pięknych, aresztowani pod zarzutem morderstwa, Henryk Wanat, ślusarz, Stan. Bobrzecki handlowiec, aresztowani pod zarzutem udzielania pomocy w mordzie Mikołaj Fałara, dorożkarz, aresztowany pod zarzutem przechowywania skradzionych pieniędzy.

„S. S.” wybitym na wewnętrznej skórkowej opasce a nadto na poszczególnych przedmiotach wycisnęli przy pomocy specjalnie przyniesionej plaste liny odciski palców obcych, oczywiście

z myślą o skierowaniu śledztwa na fałszywe tory.

Przed dokonaniem swej zbrodniczej wyprawy wszyscy trzej sprawcy dla dodania sobie animuszu racyli się obficie wódką, przyczem główny inicjator i moralny autor mordu zażył nadto pastylki Dijal dla uspokojenia nerwów.

Po przybyciu przed dom przy ul. Andrzeja Potockiego 12, Doniec pierwszy wkroczył na schody, a za nim w pewnej odległości Schenkirzyk, na końcu zaś Bobrzecki. Wkrótce posłyszeli, że otworzyły się drzwi i Doniec wszedł do przedpokoju, szybko więc pobiegli za nim. Pierwszy wpadł do przedpokoju Schenkirzyk, który natychmiast odrącił Dońca i pochwylił za gardło wydającą w tej chwili okrzyk przestrochu Annę Garnarczównę.

Ta jednak w tym momencie wyrwała się z jego uścisku schylając się całym ciałem w dół i prąc ku drzwiom wejściowym tak, że pozostawiła Schenkirzyka za sobą w głębi przedpokoju. Tu znowu stał Doniec, który uwalniając się z rąk Schenkirzyka Garnarczównę pochwycił za gardło. Na ten właśnie moment wpadł do przedpokoju Bobrzecki i zatrzasnął za sobą drzwi, wiodące do klatki schodowej. Ponieważ zaś obawiał się, by Garnarczówna dalej nie krzyczała i nie zważyła tym sposobem mieszkańców, pchnął Dońca i Garnarczównę do salonu, a ci pchnęli stojącego przed nimi Schenkirzyka. Popchnięcie to było tak gwałtowne, że Schenkirzyk wpadł do pokoju, a Doniec z Garnarczówną przewrócił się tuż za progiem.

Skutkiem tego upadku obłąkał Doniec nściści na szyi swej ofiary, która poczęła ponownie krzyczeć. Bobrzecki nie pozostał bezczynny, bo posłyszawszy ponowny krzyk Garnarczówny wpadł do pokoju ordynacyjnego, skąd porwał płaszcz lekarski, skreślił go na kształt powroza, porwał następnie przygotowane do opatrunku kawałki gazy i ligniny i z tem

przybiegł do salonu. Gazą i ligniną zatkał usta ofiary,

by nie mogła już głosu wydać, a skreconym płaszczem poderwał głowę umierającej już Garnarczówny i zawiązał go w pętlę, starając się ją silnie zacisnąć dookoła szyi.

W czasie wiązania oderwał swe ręce Schenkirzyk od szyi Garnarczówny, a gdy Bobrzecki spostrzegł jeszcze drgawki przedśmiertne wy dobył rewolwer, chcąc strzałem zakończyć jej życie, zaś Schenkirzyk dwukrotnie ugodził ją pięścią w lewą stronę głowy,

tuż ponad okiem. Śmierć Garnarczówny przysła niebawem i gdy sprawcy spostrzegli, że na ziemi leżą już nie dające znaków życia zwłoki dziewczyny, zabrali się do plądrowania mieszkania, poczem starali się zatrzeć za sobą ślady mogące ich zdradzić.

Ponieważ Doniec „pracował” bez rękawiczek, wytarł Schenkirzyk dokładnie swą rękawiczką zamszową, którą później na miejscu zbrodni zostawił, wszelkie miejsca, których mógł dotykać Doniec, a następnie wyjął przyniesioną z sobą plastelinę i odbił na niej odcisk palca Stanisława Bobrzeckiego poumieszczał na gładkich przedmiotach. Jedną ze sprawców zdjął słuchawkę aparatu telefonicznego, by spowodować jego wyłączenie i nie wzbudzić podejrzeń dr. Nüssenfelda, gdyby zechciał ze szpitala telefonować do domu i nie otrzymywał stamtąd odpowiedzi. Wreszcie zrabowane zegarki, pieściłonek i krzyż zasługi oraz rewolwery,

schowali do teczki, papierośni cą, którą miał w swem ręku Doniec, po wytarciu jej rękawiczką pozostawił Schenkirzyk w przedpokoju na półce wieszaka i tam też pozostawił Bobrzecki swój kapelusz bronzowy. Wkońcu przed wyjściem narzucili oskarżeni na pierś trupa czarną makatkę, zabraną ze stolika pokoju jadalnego. W tym ostatnim czynie należy dopatrywać się zabobonu, własnego sprawcom przestępstwa,

k którzy wierzą, że tym sposobem zapobiegnie odkryciu ich przytrzymaniu.

Cały przebieg zabójstwa i

rabunku wskazuje, że oskarżeni nie spieszyli się bynajmniej przy wykonaniu obmyślanej zbrodni.

Palili nawet na miejscu po zabójstwie papierosy, o czym świadczą porzucone przez nich zużyte zapalniczki i niedopałek. Działali więc na zimno, z pełną rozważą i za stanowieniem, kontrolując każdy swój krok, by nie pozostawić za sobą śladów. Wyszli niespostrzeżeni, unosząc z sobą łup, wartości około 90.000 zł., a pozostawiając za sobą leżące zwłoki dziewczyny.

Doniec, przyparty do muru przyznał się do udziału w rabunku, obwiniając Bobrzeckiego i Schenkirzyka o dokonanie zabójstwa s. p. Garnarczówny. Aresztowani nazajutrz (22 maja) obaj przyjaciele w chwili, gdy wychodzili z gmachu Akademii Sztuk Pięknych,

również przyjęli taktkę wzajemnego obwiniania się o zabójstwo przyczem każdy z nich zapewnia, że „tylko” rabował. Zdaje się jednak nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że do ohydnej zbrodni wszyscy przyłożyli ręce.

Świadczą o tem choćby ślady zadrapań, jakie stwierdzono po aresztowaniu u wszystkich trzech.

W toku dalszych dochodzeń udało się odzyskać całą gotówkę, zrabowaną u dr. Nüssenfelda, przyczem okazało się, że Bobrzecki bezpośrednio po rabunku

skradł swym spółnikom paczkę z 1.000 dolarów,

którą ukrył przed podziałem, a kiedy wspólnie zakopali łup koło kopca Kościuszki, aby za kilka dni przyjść do tej kryjówki i podzielić się, Doniec jeszcze tego samego dnia wyjął zawiązek ze złotymi dolarami i ukrył je w różnych miejscach przed pozostałymi spółnikami.

a częściowo zaczął je puszczać w obieg. Ta okoliczność przyczyniła się waleń do przyspieszenia śledztwa i ujęcia morderców, którzy właśnie wczoraj stanęli przed trybunałem sądu przysięgłych, aby odpowiadać za swój nieczyń czyn.

W trakcie rozprawy obrońca Dońca dr Hofmokl - Ostrowski zgłosił wniosek o wyłączenie sprawy Jana Dońca i odsłanianie oskarżonego pod obserwacją psychiatryczną zakładu leczniczego.

Po naradzie trybunał wniosek obrony odrzucił.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes sądu okręgowego krakowski dr. Krupiński. Jako biegły sądowi biorą udział w rozprawie prof. dr. Olbrycht i dr. Jankowski. Funkcje obrońców objęli: mecenas dr. Jan Bardal (obrońca Władysława Bobrzeckiego), mecenas dr. Tomasz Aschenbrenner (obrońca Schenkirzyka) i mecenas dr. Hofmokl - Ostrowski i mec. dr. Józef Augustynek (obrońca Dońca).

Min. Goebbels w Belwederze



W ub. czwartek p. marszałek Piłsudski przyjął na specjalnej audjencji bawiącego w Warszawie ministra propagandy Rzeszy p. Goebelsa. Na zdjęciu (od lewej) poseł niemiecki von Moltke, marszałek Piłsudski, min. Goebels i min. Beck.

KINO
„ROXY”
NARUTOWICZA 26
Dzisiaj i dni następnych!

Rewelacyjny film, który zaćmiwia wszystkie dotychczasowe zdobycze kina dźwiękowego — wytwórni Sowkino-Moskwa pod tyt. **„ZIEMIA PRAGNIE”** reż. A. Jermolińskiego. — Film, odzwierciedlający heroiczne wysiłki kilku szaleńców, zdążających do wyrwania wyschniętej ziemi choć kropli wody. — W rol. gł. **Kira Andronikowa i Michał Winogradow.** Film śpiewany i mówiony w języku rosyjskim.
Nadprogr. najnowsze aktualności. Początek o godz. 4-ej. **Ceny miejsc: 1.09, 1.60 i 2.20.** Na poranki ceny niższe. Widownia chłodzona specjalnym sposobem zagranicznym.

Cała Polska okryta żałobą (Dokończenie)

Order Orła Białego

Gdy p. prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie adjutanta wszedł do świątyni, zajmujący prezbiterjum dostojnicy państwowi i korpus dyplomatyczny wstają na jego powitanie.

P. Prezydent podchodzi do katafalku, na którym złożona jest otwarta trumna ze zwłokami ś. p. ministra Pierackiego.

Wśród powszechnego skupienia p. Prezydent składa na poduszce przyniesionej przez jednego z adjutantów, insygnia wielkiej wstęgi orderu Orła Białego.

Nabożeństwo żałobne

Nabożeństwo żałobne celebrował kardynał Kakowski. Chór operowy

pod dyr. Sulicha i Jana Maklakiewicza wykonywuje pieśń żałobną. Podczas nabożeństwa solowe partje wykonali artyści opery warszawskiej Mossakowski, Michałowski, Mossoczy i Gołębiowski.

Trumna na lawecie

O godz. 11.15 powoli wynoszą wieniec za wićcem, a następnie przy dźwięku dzwonów wynoszą trumnę i ustawiają na lawecie armaty, ciągniętej przez 6 koni okrytych kirem. Za trumną staje rodzina zmarłego ministra, a dalej przedstawiciele rządu i delegacje.

Kondukt żałobny

Kondukt prowadzi ks. biskup Gałgala. Wśród duchowieństwa, idącego w łebzie około 60 osób, widać arcybiskupa Roppa oraz wielu

dygnitarzy kościelnych. Idą oni przed karawanem.

Przy biciu dzwonów rusza orszak pogrzebowy.

Poprzez szpalery organizacji społecznych przechodzi kondukt Nowym Światem, alejami Jerozolimskimi, Marszałkowską do Chmielnej. Na peron ciała ś. p. ministra Pierackiego wprowadzono od strony ul. Chmielnej.

Na dworcu

Na terenie dworca od wejścia specjalnego ustawiono na 12 torze, przejście wysypano zielenią i obstawiono krzewami. Przed wagonem, ubranym girlandami zieleni, ustawiono obitą kirem mównicę, z której zostały wygłoszone ostatnie słowa pożegnania.

W chwili, gdy kondukt pogrzebowy stanął na dworcu Głównym

DZIŚ i JUTRO
jeszcze nabyć można los 1-ej klasy
w SZCZESLIWEJ KOLEKTURZE

MAFALA

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 54
gdyż ciągnięcie odbywa się codziennie do 22 bm.
Główna wygrana i wygrane pocieszenia zostaną
wylosowane w ostatnim dniu ciągnięcia.

przed wniesieniem trumny do wagonu zabrał głos p. premier prof. Kozłowski, by imieniem rządu oddać

hołd i pożegnać zmarłego. Pan premier powiedział co następuje:

Represje wobec moralnych sprawców mordu zapowiedział nad trumną ś. p. Br. Pierackiego, premier Kozłowski

Pan premier powiedział co następuje:

Trumna, nad którą pochyla w tej chwili czło pan prezydent Rzeczypospolitej, rząd i cały naród,

a armja swoje bohaterkie sztandary, kryje w sobie dwa znamiona wielkości. Majestatu tragicznej śmierci ministra na posterunku i wielkiej zasługi bohatera żołnierskiego w walkach niepodległościowych.

Blizny ciężkich ran, odniesionych w bojach legionowców i w obronie Lwowa, obok krzyża Virtuti Militari, który zdobył Jego pierś, — oto Jego tytuły do miejsca na marmurowej tablicy zasłużonych w naszym niezwykłym pokoleniu. Trzyletni okres kierowania przez Bronisława Pierackiego polityką wewnętrzną państwa jest oryginalną kartą Jego twórczej pracy państwowej. Jej myślą przewodnią i postulatem naczelnym jest dążenie

do pogłębienia ideowej strony rządów autorytatywnych i scharmonizowania ich z wolnością, ze swobodami obywateli.

Była to polityka długiej fali zmierzającej do skupienia na platformie państwa wszystkich społecznych i narodowych grup obywateli — szukająca porozumienia, pojednania i elementów współżycia w imię siły i pełni Rzeczypospolitej.

Jeśli polityka ta nie mogła od razu odnieść pełnych sukcesów, to trzeba zarazem stwierdzić — gdy się składa hołd śmiertelnym szczytkom Bronisława Pierackiego, — że jej myśl przewodnią i przesłanki zawarte w szeregu mów parlamentarnych Zmarłego,

były naogół podzielane przez wszystkie niemal kierunki myśli politycznej. Stwierdzam w imieniu rządu, że tragiczny zgon ministra Pierackiego nie zmienia

wytkniętych przez niego, celów polityki państwowej.

Zbrodnicza kula przerwała tok tego szlachetnego i rozumnego wysiłku ministra. Trudno obronić się sugestji, że padł on ofiarą tego właśnie wysiłku, że śmiertelny cios głowie, ocalonej z piekła wojny, zadały żywioły anarchizujące, niskie łączące swoje aspiracje ze słabością Rzeczypospolitej.

Ten cios ugodził w honor naszego państwa, obraził nasz instynkt sprawiedliwości i moralności publicznej. Rząd Rzeczypospolitej jest zdecydowany dać społeczeństwu i naszej dobrej sławie narodowej satysfakcję za tę obrazę i zadośćuczynienie za życie Bronisława Pierackiego, oraz osiągnąć po stanowe środki pohamowania instynktów, z których rodzi się zbrodnia.

Sięgnięto po oręż teroru. Kimkolwiek był i skądokol-

wiek pochodził zbrodniarz, odpowiedzialność moralna za jego czyn spada na wszystkich, przygotowujących oręż i atmosferę teroru. Na nich wszystkich spadnie surowa, karząca ręka państwa.

To winniśmy Rzeczypospolitej i pamięci ofiary teroru, Bronisława Pierackiego.

I to — oświadczam z całą powagą — będzie wykonane. Żegnając kolegę członka rządu Rzeczypospolitej, żegnam także serdecznego i bliskiego mi przyjaciela, którego rady i myśli wspomagały mnie często jako człowieka.

Idąc na drogę wieczności, po zostajesz żywym w naszej pamięci i świecić będziesz przykładem Swego życia.

Po przemówieniu trumnę ze zwłokami złożono na małym katafalku wewnątrz wagonu. Warta honorowa sprezentowała broń.

Po zamknięciu wagonu ro-

dzina ś. p. gen. brygady, min. Bronisława Pierackiego oraz dostojnicy zajęli miejsca w pociągu, który punktualnie o g. 13-ej ruszył w drogę do Nowego Sącza.

Pociąg żałobny

Pociąg specjalny składa się z 8 wagonów sypialnych, w których pojechali przedstawiciele rządu, klubu BBWR, i wyżsi urzędnicy ministerjalni. M. in. zarezerwowano specjalne przedziały dla ministrów Michałowskiego, Butkiewicza, Stamirowskiego, Schaetzla, Duchy, Jędrzejewicza i Kosińskiego.

Srejalny wagon zarezerwowano dla matki ś. p. min. Pierackiego, której w żałobnej podróży towarzyszy najbliższa rodzina.

W ostatnim wagonie umieszczono sztandar zw. legionistów, któremu towarzyszy delegacja z wiceprezesem zarządu głównego z posłem Starzakiem na czele.

Jedzie również delegacja czwartaków i inwalidów wojennych.

Waldemaraskazany na 12 lat ciężkiego więzienia

BERLIN, 18 VI. (PAT). — Niem. biuro informacyjne donosi z Królewca: W niedzielę wieczorem lotem błyskawicy obiegła miasto pogłoska, że byłby premier Waldemaraskazany na 12 lat ciężkiego więzienia.

władca będzie za współudział w puczu wojskowym z dn. 7 czerwca r. b. przed sądem polowym. Sąd polowy obraduje pod przewodnictwem jednego z pułkowników.

BERLIN, 18 VI. Litewska agencja telegraficzna ogłosiła następujący komunikat: W dn. 17 czerwca rozpatrywał sąd polowy sprawę Waldemarasa. Sąd uznał go winnym usiłowania przy pomocy współników dokonania próby zbrojnego zamachu na obecny rząd litewski. Sąd skazał Waldemarasa na 12 lat ciężkiego więzienia.

Dymisja

ambasadora Skirmunta

LONDYN, 18. 6. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Ambasador Rzplitej w Londynie, Skirmunt, który od 12 lat pozostawał na swej placówce, podał się z powodu podszłego wieku do dymisji. Dymisja została przyjęta i amb. Skirmunt opuścił wczoraj Londyn, przeniesiony w stan spoczynku.

Pokrycie srebrem

WASZYNGTON, 18 VI. (PAT). Prezydent Roosevelt podpisał projekt ustawy o pokryciu srebrem.

Papen w nielascie

Dymisja wicekanclerza już jest postanowiona

BERLIN, 18 VI. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Według wiadomości z kół politycznych, dymisja wicekanclerza Papena, po jego wczorajszym przemówieniu w Maklenburgu jest zdecydowana. Papen pozwolił sobie na krytykę całego szeregu pociągnięć rządu oraz partji hitlerow-

skiej w dziedzinie polityki wewnętrznej, a pejalnie jest chodzi o sprawy, związane z religją.

Karjera Papena wydaje się być skończoną, gdyż nie otrzymał on wbrew poprzednim pogłoskom żadnej placówki dyplomatycznej.

Prof. Zieliński w Berlinie

Dziec wygłosi odczyt o chłopie polskim

BERLIN, 18 VI. (PAT). — Wczoraj przybył samolotem do Berlina członek akademii literatury prof. Zieliński, zaproszony przez Deutsche Gesellschaft zum Studium Ost-Europas. Na lotnisku powitał go prof. Zielińskiego przedstawiciele wspomnianego towa-

rzystwa z prof. Hoetzchem na czele oraz przedstawiciel polski stwa polskiego w Berlinie, radca Lubomirski.

Prof. Zieliński wygłosi we wtorek odczyt n. t. „Chłop polski w dziejach ducha oraz poezji polskiej”.

Porwani oficerowie

Piraci napadli na statek chiński

LONDYN, 18. 6. (PAT). Według otrzymanych tu wiadomości piraci chińscy dokonali znowu niezwykle zuchwałego napadu na statek „Schun-Tien” w pobliżu ujścia Żółtej rzeki. Piraci porwali szereg pasażerów, m. in. obywatela brytyj-

skiego niejakiego Nicholla, dwóch oficerów marynarki brytyjskiej — Fielda i Luce'a, odbywających podróż na pokładzie tego statku, oraz 2 oficerów z załogi statku. Bandytci wprowadzili również szereg pasażerów chińczyków.

Eksplozja u Forda

DETROIT, 18 VI. (Pat). — W zakładach Forda nastąpił wybuch, skutkiem którego jedna osoba została zabita, a 12 odniosło rany, w tem 4 ciężkie.

Bomby w remizie tramwajowej

PARYŻ, 18. 6. (PAT). — Z Barcelony donoszą o wybuchu dwóch bomb w remizie tramwajowej. Wybuch spowodował znaczne szkody materialne. Podłożenie tych bomb jest dalszym ciągiem akcji elementów skrajnych, które pragną przez akty sabotażu protestować przeciw wydaleniu kilku robotników.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Suke. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 86)

POBÓR ROCZNIKA 1913. — W dniu dzisiejszym przed komisją poborową Nr. 1 (Piotrkowska 89) stawić się powinni mężczyźni rocznika 1913, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 komisariatów, którzy z powodu choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli stawić się w oznaczonych terminach do przeglądu wojskowego.

Przed komisją poborową Nr. 2 stawić się winni ochotnicy rocznika 1914, 1915 i 1916 zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 13 i 14 komisariatów policji.

CHOROBY ZAKAŻNE. — W czasie od 10 do 16 czerwca zgłoszono w wydziale zdrowotności publicznej przy zarządzie miejskim 116 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, a mianowicie: 16 — duru brzuszego 18 — płonicy, 12 — błonicy, 57 — odry, 3 — róży, 5 — krztuśca. W porównaniu z tygodniem poprzednim ilość chorób zakaźnych w Łodzi spadła o 36.

ODZNAKI POŻARNICZE. — Opracowane zostały przepisy wykonawcze do ustawy przeciwpożarowej. Przepisy te określają m. in. warunki przyznawania specjalnej odznaki honorowej dla osób, które odznaczają się szczególnym bohaterstwem w czasie akcji przeciwpożarowych, przez ratowanie ginących, zapobieganie katastrofalnym wyluchom itp. Odznaka przyznawana będzie przez władze administracyjne.

PRZECIWKO ZATRUDNIANIU EMERYTÓW. — Łódzkie związki pracownicze przygotowały memoriał do władz rządowych w sprawie niezatrudniania w urzędach państwowych i samorządowych emerytów, którzy mają zabezpieczoną egzystencję i otrzymują renty, względnie emerytury.

AKADEMJA KU CZCI DR. ARLOSOROFA. — W dniu wczorajszym odbyła się w Łodzi akademja żałobna w związku z pierwszą rocznicą tragicznej śmierci przywódcy robotników palestyńskich, dr. Arlosorofa. Na akademji wygłosili referaty dr. Z. Elenberg i dr. Ch. Berlas.

ULGOWE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE ROZMAITOŚCI. — Kultur-Liga urządziła w środę, dnia 20-go czerwca, o godz. 9.15 wiecz. wielkie ulgowe przedstawienie w teatrze Rozmaitości na występ słynnego artysty A. Granacha, sztuki dr. Wolfa „Złota Lata”. Ceny najniższe.

DWIE MINUTY CISZY

Ruch zamarł w całym mieście na znak ogólnej żałoby
Łódź złożyła hołd cieniem zamordowanego ministra

Wczoraj, jako w dniu uroczystej eksportacji zwłok tragicznie zmarłego ministra spraw wewnętrznych generała Bronisława Pierackiego miasto nasze, wraz z całą Polską, okryło się głęboką żałobą. Wszędzie powiewają chorągwie przybrane kirem lub spuszczone do połowy masztu. Przed urzędem wojewódzkim i magistratem płoną latarnie, owinięte szarną krepą. Na mieście można było zauważyć urzędników czarnymi opaskami na rękach. Opaski te urzędnicy wszyscy nosić będą przez 8 dni.

Również cała policja nosi od wczoraj czarne opaski na rękawach.

Opaski te również pracownicy urzędu wojewódzkiego, jako bezpośrednio podlegli urzędnicy ministerstwa spraw wewnętrznych nosić będą przez 28 dni.

Punktualnie o godzinie 12-ej w południe Polskie Radio transmitowało nabożeństwo żałobne z katedry warszawskiej. Jednocześnie rozległo się w mieście wycie syren fabrycznych, wstrzymano na mieście cały ruch na przeciąg dwóch minut.

Stały tramwaje, samochody i wozy. Przechodnie z odkrytymi głowami dwuminutowym milczeniem oddali hołd cieniem zamordowanego ministra.

W ostatnim wagonie, otwartym, wybitym czarnym sukniem ze srebrnymi ozdobami na kalfalku stoi srebrna trumna, przepasana wstęgą orderu „Orla Białego”. Wszystkie odznaczenia ofiary żłrodotniczej napaści leżą na trumnie.

Straż pełnią podoficerowie: stała delegacja czwartaków, towarzyszy broni porucznika 4-go pułku Legionów Polskich Bronisława Pierackiego... w szare historyczne odziani mundury, sprężeni na baczność — oddawali hołd temu, któremu dane było umrzeć na posterunku...

Przy dźwiękach marsza żałobnego rozpoczął się ceremoniał składania wieńców — kolejno szły do wagonów, gdzie spozywała srebrna trumna delegacje koła czwartaków, rodziny policyjnej, rady wojewódzkiej i rady grodzkiej BBWR., urzędników urzędu wojewódzkiego, zarządu wojewódzkiego P. O. W., legionistów, rodziny m. Kalisza, zarządu m. Pabjanic, zarządu m. Tomaszowa Mazowieckiego, związku rezerwistów, sejmiku powiatu tureckiego, społeczeństwa powiatu hrzezińskiego, łódzkiej izby rolniczej, łódzkiej giełdy zbożowej, pocztowego P. W. Łódź, kolejowego P. W. Łódź, garnizonu Regnów, pracowników kolejowych węzła koluszkowskiego, rady okręgowej unji pracowników umysłowych, związku legionistów, zarządu wojewódzkiego federacji byłych obrońców ojczyzny, związku młodzieży ludowej, żydowskiego stronnictwa ludowego i wiele innych.

Tak obrzyniej ilości wieńców dawno już nie widziano.

Krótką uroczystość religijną i zwolna pociąg ruszył w dalszą drogę — równie cicho jak przybył.

Poprzez otwarte drzwi wagonowej kaplicy widać było srebrną trumnę, na której spoczywały wieńce od p. marszałka Józefa Piłsudskiego i prezy-

denta Rzeczypospolitej. Zwłokom w drodze towarzyszy

matka, siostra i brat, przedstawiciele rządu i wojska. Do pociągu w Koluszkach wsiada p. wojewoda łódzki, który odprowadza zwłoki do granic województwa.

Nabożeństwa żałobne

Komitet uczczenia tragicznie zmarłego ś. p. ministra Bronisława Pierackiego zawiadamia, że dziś o godz. 10 odbędzie się w katedrze Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. ministra Bronisława Pierackiego.

Organizacje, związki i stowarzyszenia proszone są o przybycie wraz z pocztami sztandarowymi.

Gmina żydowska w Łodzi komunikuje nam, iż dzisiaj o godz. 9-ej rano odbędzie się w synagodze gminnej przy ul. Wolborskiej 20 uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy tragicznie zmarłego ministra Bronisława Pierackiego. Na nabożeństwo to zaproszone zostały władze państwowe i samorządowe.

Gmina żydowska wysłała również w dniu wczorajszym depeszę kondolencyjną do premiera prof. Kozłowskiego.

Zgodnie z zarządzeniem starosty grodzkiego, wszystkie przedstawienia teatralne, kinowe, rewjowe i rozrywkowe były wczoraj zawieszane. W lokalach gastronomicznych nie było muzyki.

WIECZÓR PRZYJAŹNI POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ.

9 czerwca obchodził polski klub w uzdrowisku Piszczany łącznie z polskimi kuracjuszami i miejscowymi gośćmi zdrojowymi uroczysty wieczór poświęcony pamięci Mickiewicza z okazji stulecia „Pana Tadeusza”. Muzyka zdrojowa odegrała szereg polskich kompozycji, wszystkie domy były odświetlone iluminowanymi, na rzeczce Waag pływały promy z ogniami bengalskimi.

W sobotę wieczorem nastąpiło otwarcie wystawy dzieł Mickiewicza, którą zaszczylił p. Laciński, konsul polski z Bratysławy.

W czasie wieczornego bankietu wygłosił docent uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie p. dr. Bobek odczyt p. t. „Idea heroizmu w życiu i dziełach Mickiewicza”. Wieczór ten zaszczylił swą obecnością również czechosłowacki minister rolnictwa p. dr. Hodža. Odśpiewano oba hymny narodowe.

Uroczystości w Koluszkach

O godz. 13.20 na dworcu Fabrycznym tłumy ciemno ubranej publiczności, delegacje, wiozące wieńce i pocztę sztandarową zdradzały, że Łódź tłumnie udaje się, by złożyć hołd zwłokom podstępnie zamordowanego ś. p. ministra Bronisława Pierackiego. Obydwa dworce, zarówno łódzki jak i dworzec w Koluszkach udekorowane zieloną, flagami pastwowymi i czarnymi szarfami.

Na peronie w Koluszkach rzędem ustawiły się pocztę ze sztandarami, kirem owiniętymi, delegacje, wieńce i złote litery szarf.

Na krótko przed przybyciem pociągu przed frontem kompanii policji w hełmach stanął p. wojewoda łódzki

w otoczeniu władz i duchowieństwa. Reprezentowane były delegacje władz państwowych, duchowieństwa wszystkich wyznań, władz administracyjnych, zarządu miejskiego, delegacje zarządów wszystkich związków i stowarzyszeń, wśród których zauważyliśmy związek legionistów i legionistów, P. O. W., zw. of. rezerwy, zw. rezerwistów, zw. dow. borczyków, zw. strzelecki, zw. żydów uczestników walk o nie-

podległość, przysposobienie wojskowe, zw. młodzieży ludowej, unja prac. umysłowych, przedstawiciele robotników giełdy i rzemiosła.

W smutnym obrzędzie złożenia hołdu doczesnym szczerokom ś. p. Bronisława Pierackiego wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa z terenu całego województwa, a m. in. p. wojewoda Hauke-Nowak, wicewojewoda Potocki, wszyscy naczelnicy wydziałów urzędu wojewódzkiego, starosta hrzeziński Stachowski, przedstawiciele władz wojskowych, sądowych, skarbowych, komisarz rządowy zarządu miejskiego i in.

O godzinie drugiej min. 45 zwolna, niemal bez szmeru, wjechał na dworzec pociąg specjalny, wiozący zwłoki ś. p. Bronisława Pierackiego, przy dźwiękach hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę policyjną.

Sprezentowały broń kompanie honorowe policji państwowej, przysposobienia wojskowego, związku strzeleckiego, sprężyły się na baczność delegacje, pochyliły się, hołd składające w kir przybrane sztandary.

Kochana, lubiana, dawno niewidziana ulubienica ekranu, żywiłowa

Dolores del Rio

w największym, najnowszym arcydziele filmowym p. t.

„Płomień”

Już wkrótce na łódzkim ekranie

Dziś i dni następnych!

Najnowszy film Paramountu 1934 roku.

ŻYCIE BEZ JUTRA

W rol. główn. Genjalna Nancy Carro i 100-proc. męski Edmund Love.

Miłość, która czyni cuda. Miłość, która oszałamia. Miłość — silniejsza od śmierci. Nadprogram: Najnowszy tygodnik Foxa. — Początek o g. 12-ej.

PALACE

UWAGA. Ceny miejsc: 1.09, 1.50, 2.20

KINO DŹWIĘKOWE CZARY

Wielki bezkonkurencyjny podwójny program!

I. Wielki dramat o miłości, zasadzie i poświęceniu. Miłość. Sensacja. Tempo

II. Szampańska komedia sensacyjno-sportowa

W twoich ramionach

„Królowa szybkości”

W rolach głównych najpiękniejsza para kochanków: Jean Harlow, Clark Gable

w rolach głównych: William Haines, Madge Evans, Conrad Nagel

Sala mechanicznie wentylowana.

Ceny miejsc od 54 gr.

Pocz. o godz. 4-ej

Dziś i dni następnych!

W każdym mieszkaniu kąpielowy

Doniosła inicjatywa łódzkich władz sanitarnych

Jak się dowiadujemy, łódzkie władze sanitarne wystąpiły z doniosłą inicjatywą zwrócenia się do władz budowlanych w Łodzi z wnioskiem, aby wprowadzono zasadę, aby myśl której plany domów będą zatwierdzane tylko w tym wypadku, o ile w każdym mieszkaniu urządzony będzie pokój kąpielowy.

W wyjątkowych wypadkach mogłyby być urządzone wspólnie dla całego domu kąpiele (wanny i natryski).

Co się tyczy starych domów, to projektuje się, aby zmusić właścicieli tych domów, by urządzali w suterrenach natryski i wanny dla lokatorów

Groźny pożar u Steinerta

Straty wynoszą około 20.000 złotych

W dniu wczorajszym około godziny 10 rano miasto nasze zaalarmowane zostało gwizdem syren fabrycznych.

Jak się okazało wybuchł groźny pożar w fabryce firmy K. Steinert „Przemysł Włókienniczy”, Spółka Akcyjna, przy ulicy Piotrkowskiej 276.

Wskutek tarcia wyskoczyła iskra z łożyska przy jednej z maszyn na oddziale draparni. Od iskry tej zajął się towar na maszynie, a następnie towary, leżące w pobliżu maszyny.

Już po kilku minutach gęste chmury dymu zappełniły całą salę fabryczną.

Zaalarmowano niezwłocznie centralę straży ogniowej. Na miejsce przybyły II i IV oddziały, które przystąpiły do likwidacji pożaru i uniemożliwienia przetrzucenia się ognia na sąsiednie budynki i sale fabryczne.

Energiczna akcja ratunkowa trwała blisko 2 godziny i wreszcie udało się ogień ugasić. Wówczas okazało się, iż ogień wyrządził stosunkowo wielkie straty. Spłonęła bowiem większa ilość towarów, oraz poważnie zostały uszkodzone maszyny przez ogień i wodę. Straty te wynoszą około 20.000 zł., firma jednak strat tych nie poniesie, gdyż jest asekurowana. Ofiar w ludziach nie było.

SALON LETNI POLSKIEGO MANCHESTERU

Łódź — miasto kominów i intensywniej pracy nie posiada dostatecznej ilości zieleni i miejsc wypoczynkowych, w których mieszkańcy po całodziennym dniu pracy mogliby zaczerpnąć trochę świeżego powietrza.

I jeśli w dbałości o zdrowie ludności, wszystkie większe miasta otaczają się pierścieniem lasów i osiedli zadrzewionych, w których płuca mieszkańców miast mogą czerpać ożywcze balsamy i krzepić nadszatkowaną pracą miejską zdrowie, to tembardziej potrzebne to jest dla Łódzian.

To też z zainteresowaniem wielkim dowiedzieliśmy się, że w pobliżu Łodzi, we wspaniałych rezerwach lasach iglastych w Lućmierzu, wydzielono obszar 135 ha starego sosnowego lasu na osiedle letniskowe.

60-letni las sosnowy, przepuszczalna gleba piaszczysta, uroczyste położenie predestynują tę miejscowość dla wszystkich, którzy dbają o zdrowie swoje i swej dziatwy.

Położenie fajste, piękne aleje, wycięte w gęstych leśnych hałkach, wielki rezerwat, przeznaczony na park, a przytem wszystkim tak znikoma odległość, dzieląca Lućmierz od Łodzi, przy świetnej komunikacji tramwajowej, tworzą warunki tak idealne, że uzasadnionem jest to wielkie zainteresowanie, jakie wiadomość o parcelacji tego terenu wzbudziła wśród Łódzian.

Jest więcej, jak pewnem, że w czasie najbliższym powstaną tam piękne wille, domy wypoczynkowe i pensjonaty, i że Lućmierz stanie się saloniem letnim polskiego Manchesteru.

Zakwestjonowany testament

Interesujący proces w sądzie okręgowym

Interesującą sprawę rozpatruje obecnie sąd okręgowy w Łodzi.

Kilka miesięcy temu do wydziału cywilnego wniesiona została przez Ludwika Karpfa sprawa o obalenie testamentu jego stryja, zmarłego w roku 1931, Markusa Karpfa. Markus Karpf zapisał w testamencie cały swój pokazy majątek gminie wyznaniowej żydowskiej w Łodzi.

Powód, opierając się na świadectwie lekarskim, podpisanem przez lekarza sądowego, dr. Stanisława Hurwicza i psychiatry dr. Szmirgelda wnoszą o unieważnienie zapisu pośmiertnego.

Na odbytej w pierwszym terminie rozprawie sądowej z ramienia powoda występował adw. Adam Słomiński, który w obszernych wywodach uzasadnił skargę. Przemówienie adw. Słomińskiego, oparte na literaturze sądowej i szeregu znakomych dziełach zawierało wiele momentów godnych podkreślenia. Rzeczowo wykazał, że zmarły był człowiekiem nienormalnym, że ma się tu do czynienia z wypadkiem t. zw. „dementia senilis” tj. zniechęceniem starcem umysłu na tle miażdżycy tętnic, a więc chorobą uznaną przez kodeks za równoznaczną z umysłową. W tych warunkach nie można uznać ostatniej woli zmarłego za wynik rozumnego podziału majątku, co stanowi znowu dostateczne powody dla unieważnienia testamentu.

W dalszym ciągu obrońca zwrócił uwagę na możliwość wpływania na treść testamentu i wyzyskiwania nienormalnego stanu, w jakim zmarły znajdował się w okresie sporządzenia zapisu. Jest to t. zw. „captation”.

Adw. Słomiński wniósł o przesłuchanie biegłych lekarzy i świadków, którzy znali zmarłego i mogli określić jego stan psychiczny, powołując się jednocześnie na art. 901 kodeksu cywilnego oraz orzeczenie senatu z r. 1903.

Sąd przychylił się do wniosku obrońcy i w ub. piątek odbyło się częściowe przesłuchanie świadków. W długim korowodzie świadków jako pierwszy zeznawał lekarz sądowy dr. Hurwicz, który podtrzymał całkowicie swą uprzednią ekspertyzę o stanie psychicznym zmarłego.

Następni świadkowie dr. dr. Szmirgeld i Bender, którzy leczyli zmarłego, oświadczyli, iż był on nienormalny, a przed śmiercią choroba przybrała ostre formy.

Bardzo ciekawie zeznawał adw. Piotr Kon w swoim czasie doradca prawni rodziny Karpfów. Zeznał on, że często nie mógł dojść do ładu z Markusem Karpfem, a raz na wet musiał wyjść z rozprawy sądowej. Twierdził z całą stanowczością, że zmarły był „człowiekiem nienormalnym”.

Z pośród świadków odwodowych przesłuchano jedynie dr. Marzyńskiego.

Ze względu na okoliczność, że każde słowo świadków może mieć znaczenie dla sprawy sąd postanowił, bodaj poraz pierwszy w Łodzi, wezwać na rozprawę biegłego stenografa.

Wymienne odczyty turystyczne

„Polskie Radio”, które weszło na drogę silnej propagandy turystyki w swych programach oprócz tematów, związanych z Polską nadawać będzie od czasu do czasu odczyty o krajach obcych. Odczyty te propagować będą walory turystyczne różnych krajów europejskich na zasadach wzajemności, to znaczy w ten sposób, że gdy „Polskie Radio” ma na wszystkie stacje odczyt np. o Belgii — stacje belgijskie nadadzą odczyt o Polsce. Będzie to nietylko urozmaiceniem programu „Polskiego Radia”, gdyż za pośrednictwem tych odczytów słuchacze polscy dowiedzą się o pięknie obcych krajów, ale będzie również wielką propagandą turystyki polskiej wśród zamożnych i zamilowanych w turystyce społeczeństw zachodnio-europejskich.

ODCZYT G. FALLENUSA ZE SZTOKHOLMU

W dniu 22 czerwca rb. o godzinie 8 wieczorem w sali izby przemysłowej - handlowej w Łodzi (Al. Kościuszki 4) p. K. G. Fallenius wygłosi odczyt na temat „System podatkowy Szwecji”. Wstęp bezpłatny za okazaniem zaproszeń, które wydaje wice-konsulat Szwecji Śródmiejska 13.

Spodziewać się należy, że ciekawy temat odczytu, oraz osoba prelegenta, wielkiego i zasłużonego przyjaciela Polski, przyciągnie na salę odczytową liczne słuchaczy.

WYCIECZKA NA FJORDY ZA 2 ZŁOTE!

Ciągnięcie loterii już 21 czerwca r. b. Pozostałe w niewielkiej ilości losy do nabycia w szkole dla głuchoniemych przy ul. Piotrkowskiej nr. 89.

Dziś

rozpoczyna się ciągnięcie I klasy 30 Loterii.

Jeżeli jeszcze nie nabyłeś losu, pośpiesz się.

Główna wygrana 100.000.- złotych

przypada na ostatni dzień ciągnięcia I klasy t. j. 22 b. m.

Pozostałe losy są jeszcze do nabycia u niektórych kolektorów.

Strejk jedwabników

Dziś porzucą pracę 4 tysiące robotników

Jak wiadomo w łódzkim przemyśle jedwabniczym trwa obecnie zatarg w związku z wypowiedzeniem przez krajowy związek włókienniczy umowy w tym przemyśle, która wygasa z dniem 2 lipca r. b.

Ubiegłej soboty odbyła się w tej sprawie konferencja w okręgowym inspektoracie pracy pod przewodnictwem p. o. inspektora Rutkiewicza. Na konferencję tę przybyli jedynie przedstawiciele klasowego związku zawodowego i „Praca”. Krajowy związek włókienniczy nadesłał tylko list.

W związku z tem w godzinach wieczornych w sobotę odbyło się ogólne zebranie robotników przemysłu jedwabniczego, na którym postanowiono proklamować strejk na wtorek dnia 19 czerwca r. b. Zatem z dniem dzisiejszym przystępuje do strejku około 400 robotników przemysłu jedwabniczego, zatrudnionych w blisko 60 fabrykach. Nad całą sycią i spokojem przebiegu strejku czuwać będą liczne lotne komisje strejkowe. (p)

Napad w lesie

Dwuch zbirów usiłowało zgwałcić służącą

Do ranej wzwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po nalożeniu opatrunków przewióził Frontczakównę do domu chlebobawców w stanie osłabionym.

Powiadomiona policja wszczęła energiczne dochodzenie, w wyniku którego zatrzymano niejakiego Stefana Głaza (Pryncypalna 7) podejrzanego o usiłowanie dokonania gwałtu na Frontczakównie. Głaz został osadzony w areszcie do dyspozycji władz sądowno śledczych. Dochodzenie w toku. (p)

kienniczy nadesłał tylko list.

W związku z tem w godzinach wieczornych w sobotę odbyło się ogólne zebranie robotników przemysłu jedwabniczego, na którym postanowiono proklamować strejk na wtorek dnia 19 czerwca r. b.

Zatem z dniem dzisiejszym przystępuje do strejku około 400 robotników przemysłu jedwabniczego, zatrudnionych w blisko 60 fabrykach. Nad całą sycią i spokojem przebiegu strejku czuwać będą liczne lotne komisje strejkowe. (p)

155 milionów drzew owocowych w Niemczech

W Niemczech dokonano ostatnio spisu drzew owocowych, który odbywał się tam co 20 lat. Spis w roku bieżącym wykazał, że istnieje w Rzeszy 155 milionów drzew owocowych, czyli trochę więcej niż dwa przypadają na każdego mieszkańca. Z tego 70 milionów, czyli prawie połowę, stanowią jabłonie, 24 proc. ogólnej ilości stanowią śliwy, 17 proc. grusze i 12 wiśnie. Mimo to importowano jeszcze do Niemiec około 6 milionów kwintali owoców.

KATOL ZABIJA OWADY ROBACTWO
JAPONSKI

DOBRA SZKOŁA
— Żona twoja jest idealnym wzorem cierpliwości i łagodności.

— Pracowała, mój drogi, przez dziesięć lat jako sprzedawczyni w magazynie kapeluszy damskich.

MIEDZY PRZYJACIÓLKAMI
— Przed dwoma tygodniami dałam odkosza Fredkowi, a teraz upija się codziennie. Okropne!

— Tak, mógłby już przestać „oblewać” tę uroczystość.

Tomaszów

UROCZYSTOŚCI ŻALOBNE

Z inicjatywy komitetu organizacyjnego i zjednoczon. grup BBWR odbyło się wczoraj o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego za duszę zmarłego tragiczną śmiercią ś. p. min. B. Pierackiego. Również i w miejscowej synagodze staraniem gminy żydowskiej odprawione zostały modły żałobne. Po nabożeństwie uformował się pochód, w którym kroczyły liczne organizacje i tłumy publiczności przy dźwiękach marsza żałobnego. Pochód ten skierował się w stronę pomnika Legionistów. Pod pomnikiem wygłosił przemówienie mec. Grygosiński, który w dobitnych słowach napiewał mord, podkreślając że ofiarą jego padł człowiek niepospolitych zalet charakteru. Na zakończenie mówca wezwał obecnych do zachowania jednogłówności ciszy dla oddania hołdu pamięci zmarłego ministra.

W czasie pochodu wszystkie urzędy państwowe, oraz sklepy były nieczynne. W godzinach południowych udała się do Kofuszek specjalna delegacja, by na stacji oddać hołd zwłokom ś. p. min. B. Pierackiego.

SPRAWY SĄDOWE

Sąd grodzki rozpatrywał wczoraj trzy sprawy karne: Józef Jalmużny (wieś Popielew gm. La-

zisko) oskarżony był o pobicie przejeżdżającego Franciszka Witezaka. Sąd wydał wyrok uniewinniający.

Eugeniusz Altenberg skazany został na 8 miesięcy więzienia za przywłaszczenie na szkodę Antoniny Grabowskiej zi. 800. Skazano mu zaliczono areszt prewencyjny od dnia 18 maja rb.

Sprawę Józefa Kona, Józefa Barana, Rosenbergoń odroczone i przesłano do uzupełnienia dochodzenia.

MĘCZENSTWO MIESZKAŃCÓW UL. WSCHODNIEJ

Na prośbę mieszkańców ulicy Wschodniej zwracaliśmy już uwagę o odnośnych czynników na fatalny stan tej ulicy. Choć jest to boczna ulica, leży jednak blisko centrum miasta, a w chwili obecnej jest już tak zniszczona, że przechodzenie przez nią grozi niebezpieczeństwem. Wskazaniem jest by władze miejskie, które główne dzieło Tomaszowa doprowadzają wprost do luksusowego stanu, zechciały poświęcić nieco energii i funduszy na zaspokojenie najprymitywniejszych potrzeb mieszkańców ul. Wschodniej.

ZE SPORTU

W meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy B Lechja (Tomaszów) pokonała Concordię (Piotrków) w stosunku 4:3 (4:3).

Drukarstwo funkcjonalne

Wystawa rzeźb Henryka Chajmowicza

W instytucie propagandy sztuki (Park Sienkiewicza) otwarto wystawę drukarstwa funkcjonalnego.

Cóż to jest funkcjonalne drukarstwo?

Jest to nowy, współczesny styl drukarstwa, który zrywa ostatecznie ze starymi, szablonowymi formami druku, a przedewszystkiem z drukarstwem zdobniczym i tem, które przejawia się w równomiernej szarej perlistości zadrukowanej powierzchni.

Nowe drukarstwo mogło i musiało zrodzić się na tle kolosalnych zmian, jakie zaszły w życiu gospodarczym, jak i w obecnej plastyce. Polega ono na wtlaczaniu druku w formę rysunkową, przyczem formą jest funkcją treści i z niej wynika. Stąd nazwa druku funkcjonalnego.

Celem dążeń — czytamy w deklaracji teoretyków funkcjonalnego drukarstwa — stała się nie druk ozdobny i luksusowy, lecz rzeczowa celowość łatwej czytelności druku codziennego (plakat, afisz, okładka książki, ogłoszenie, blankiet firmowy, wizytówka etc.). Dawniej ideałem zecera było połączenie wiedzy zawodowej z umiejętnością artysty-plastyka. Obecnie to nie wystarcza. Zecer pozatem wszystkim powinien mieć wykształcenie literacko-stylistyczne, w znaczeniu dokładnego rozumienia znaczeń i odcieni każdego ze słów tekstu, i umiejętność stylistycznego przekompromisowania tego tekstu.

I rzeczywiście. Dzisiejsze ogłoszenia, blankiety firmowe i wszelkie druki, przeznaczone do reklamy, jak afisze i plakaty, muszą w układzie swym wynikać ze znaczenia treściowego tekstu, a kompozycja graficzna musi być odpowiednikiem budowy literackiej, gdyż w przeciwnym wypadku druk sprawia wrażenie niewspółczesnego i jest anachronizmem.

Na wystawie przedstawiono szereg eksponatów praktycznych, które działają dzięki nowoczesnemu ujęciu graficznemu i ściśnionemu rytowi elementów. Przezroczystość reklam itp. osiągnięta została wskutek umiejętnego rozplanowania nie tylko części znaczeniowych druku, lecz także wskutek kontrastu plam zadrukowanych. Wystawa powinna przynieść nam korzyści, którzy

mają jakąkolwiek styczność z drukarstwem.

Wystawy rzeźb dawno nie widzieliśmy w Łodzi. To też z dużym zainteresowaniem udaliśmy się do Wizo (Sienkiewicza 29), aby zobaczyć wystawę utalentowanego łodzianina, Henryka Chajmowicza. W dwóch salkach artysta rozmieścił 50 rzeźb i płaskorzeźb. Są one wykonane w miedzi, nowem srebrze, gipsie i kości słoniowej. Ogólny rzut oka na wystawę pozwala z zadowoleniem stwierdzić, że Chajmowicz, mimo słabej inwencji, posiada jednak swój dar wydobywania z trudnego materiału, rzeczy interesujących.

Szereg głów, a zwłaszcza „Chrystus”, „Tolstoj” wystawiają rzeźbiarzowi chlubitne świadectwo w dziale metaloplastyki. Udane są i przyjemne „Bust Borochowa”, „Akt” oraz pełna ekspresji rzeźba p. t. „Śpiąca staruszka”. Bardzo piękne są artystyczne kamee broszki i pierścienie Chajmowicza, posiadające już zresztą w Łodzi swoją markę. St. Gel.

PARK HELENÓW

Łódzkie T-wo Muzyczno-Literackie „HAZOMIR”

We wtorek, 19 czerwca 1934

o godz. 9 wiecz.

CZTERY PORY ROKU

Oratorium Haydna w 4 częściach.

Dyrygent: prof. I. ZAKS

Udział biorą: DORA SCURI (sopran), ADAM DOBOSZ (tenor), ALEKSANDER MICHAŁOWSKI. Chór i orkiestra T-wo „Hazomir”, Łódzka Orkiestra Filharmoniczna.

Przy fortepianie FR. PIETRUSZKOWA Od godz. 8-ej wiecz. — koncert popularny. Powrót tramwajami zapewniony Bilety w cenie zł. 1.09 do nabycia w kasie Helenów.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Dziś raz jeszcze wystąpi Aleksander Zelwerowicz. Krenując popiosową rolę w „Zbrodni i karze”.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś i jutro przedstawienia zawieszono.

W czwartek premiera komedji „Moja kochana głupia mama” w reżyserji dyr. K. Wrocławskiego.

Zbrodnia... automatyczna

Robot morduje swego twórcę

Historja, jaka wydarzyła się niedawno w Chicago brzmi jak rozdział z fantastycznego, kryminalnego romansu.

Od jakich dziesięciu lat cieszył się wielkiem wzięciem i sławą inżynier Rouwer, który wyspecjalizował się w budowaniu ludzi - automatów.

Były to konstrukcje niezwykle pomysłowe i skomplikowane; widziało się tam „robotów”, którzy chodzili, wygłasza li parę zdań, nawet odpowiadali na kilka pytań, spełniali funkcje kontrolerów, biletów, odźwiernych, boyów itp.

Wytwórnia robotów prosperowała przez jakiś czas doskonale; Rouwer zatrudniał 20 ludzi, wśród których najważniejszą osobą był jego asystent Colmanson, człowiek bardzo pomysłowy, właściwy „spiritus movens” całego przedsiębiorstwa.

W ostatnich latach jednak przedsiębiorstwo poczęło chylić się do upadku. Rouwer musiał zredukować znacznie personel a między nim i jego asystentem dochodziło często do ostrych zatargów na tle finansowym.

Przed paru dniami służący sprzątający w laboratorium zrobił straszne odkrycie: Kiedy wszedł rano, ujrzał leżącego na podłodze Rouwera, z potworną raną na głowie, leżącego bez życia w kałuży krwi.

Czaszka była rozbita jakby jakimś ciężkim młotem. W laboratorium nie było nikogo — prócz kilkunastu robotów. Między tymi automatami zwracał uwagę świeżo dopiero wykonany robot - policjant, przypominający do złudzenia amerykańskiego policjanta, a



KOLONJE TURYSTYCZNO - WYPOCZYNKOWE.

Pragnąc umożliwić jaknajszerszym rzeszom społeczeństwa tanie, wygodne i przyjemne spędzenie urlopu, Z. T. K. uruchomiło z dniem 1 czerwca r. b. kolonje turystyczno-wypoczynkowe w Karwi n. Bałtykiem.

Krajobraz i urok pełnego morza, piękno jego zakątków, malowniczość piaszczystych lasów sosnowych — achwyca wycieczkowicza w Karwi n. B., jakoteż na przewidzianych wycieczkach do: Kaszubskiej Szwajcarii, Helu, Rozewia, Jastrzęgiej Góry i t. p.

Z dniem 1 lipca r. b. uruchamia T-wo kolonje turystyczno - wypoczynkowe w: 1) Kazimierzu nad Wisłą. (Kolonja mieści się w nowowybudowanej willi „Eden”, pokoje 2, 3 i 4-osobowe. Przewidywane są wycieczki do: Puław, Janowca, Nałęczowa i Lublina).

2) Jaremczu, 3) Druskienikach, 4) Zakopanem i Ustroniu. Pokoje na wszystkich kolonjach są 2, 3 i 4-osobowe. Czytelnie pism, radio, patefony, gry sportowe i towarzyskie oraz inne wygody.

Zapisy i informacje w sekretarjacie Z. T. K. przy ul. Wólczajskiej 35, tel. 121-53, codziennie róz scibót, w godzinach 9 — 11 i 18 — 22.

uzbrojony w ciężki metalowy drążek nabijany stalowymi kulami. Automat ten — wynalazek Colmansona — za pociśnięciem odpowiedniego kontaktu, poruszał się oraz wymierzał śmiertelne ciosy ową uzbrojoną ręką.

o ile ktoś mu wszedł w drogę. Przeprowadzone przez policję śledztwo wykazało na ramieniu, względnie na owych kulach stalowych robota ślady krwi, a nawet kilka włosów z głowy Rouwera. Ze zatem „robot” zabił swego twórcę, to nie ulegało wątpliwości.

Kto jednak był prawdziwym sprawcą mordu? W toku śledztwa wyszło na jaw, że ostatnio

między Rouwerem a jego asystentem dochodziło do gwałtownych awantur, a w przeddzień zbrodni Colmanson został zwolniony.

Niewątpliwie zatem ten ostatni, wiedziory uczuciem zemsty i nienawiści do swego szefa, nakręcił pokrywom automatu w chwili, gdy Rouwer podszedł do niego — i wówczas „robot” popełnił owe „automatyczne” morderstwo.

Colmanson został aresztowany i odstawiony do więzienia. Wypiera się on winy — wszelkie poszlaki jednak wskazują na niego, jako na sprawcę mordu.

Pamiętaj, że zaledwie kilkuzłotowy wydatek

na **SAFE** chroni Cię od utraty majątku.

Co usłyszymy dziś przez radio?

8.45 Transmisja nabożeństwa żałobnego z Nowego Sącza za duszę ś. p. ministra Pierackiego.

12.10 Muzyka popularna (płyty).

13.05 Program dla dzieci młodszych. Opowiadanie p. t. „Dziurawa kieszeń” — Stefani Lewartowiczówny. Piosenki odśpiewa Tadeusz Łuczaj.

13.20 Koncert zespołu salonowego.

14.05 Komunikat izby przemysł. handl. w Łodzi

16.00 Fragmenty z dramatów muzycznych Wagnera (płyty).

17.00 „Skrzynka PKO”

17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Wanda Kalenkiewicz (mezzo-sopran) i Feliks Sznajderman (fortepian).

18.00 Odczyt p. t. „Poznajcie Poznań”

18.15 Muzyka lekka.

18.45 Skrzynka pocztowa łódzka.

19.15 Skrzynka muzyczna.

19.30 „Coś ciekawego”

20.02 Recytacje poezji.

20.12 „Dziwczę z fijołkami” — operetka w 3-ech aktach Hellmberga.

22.20 „Tam gdzie się drukuje nasz pieniądz papierowy”.

22.35 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Frankfurt (251)

23.00 Fantazja na serbskie tematy Korsakowa, Bałada symfoniczna „Wojewoda” Czajkowskiego. Koncert fortepianowy Cis-moll Korsakowa, Uwertura „Książ Igor” Borodina Polonez Ljapunowa.

Monachjum (405)

20.05 Opera Lortzinga „Platnerz” 23.00 Trio smyczkowe Herrmana. Divermento na dęte trio z fortepianem Bückmana, „Wiosna duszy” nt alt., trio smyczkowe i klarnet Fleischera.

Wiedeń (507)

21.00 Koncert (M. in. Uwertura kumoszki z Windsoru”, Nicolai, Symfonia D-dur Szuberta, Mieszane chóry a-capella).

Kafundborg (1261)

21.45 Romantyczna muzyka fortepianowa (Szubert, Mendelssohn, Schumann, Brahms i Weber).

Paryż (431)

20.30 Operetka Offenbacha „Rycerz Sinobrody”.

Ber - Muenster (540)

21.10 Komiczna opera Glucka „Oszukany Kadi”.

Medjolan (368)

20.40 Op. ... Youmura „No, no” Nanette”.

Bukareszt (365)

21.15 Symfonia fantastyczna Berlioz,

Hilversum (301)

21.40 Uwertura Mozarta „Così fan tutte” i Koncert fortepianowy Es-dur Beethovena.

Praga (470)

18.30 Drobne utwory na wiolonczelę, wzgl. flet z fortepianem.

Budapeszt (550)

22.50 Recital fortepianowy (Suita D-moll Haendla, Pieśni bez słów Liszta i Zaproszenie do tańca Webera).

Nowości wydawnicze

„DANZIGER ECHO” — nowe pismo, broniące bytu gdańskich żydów.

Od dwóch miesięcy ukazuje się w Gdańsku, w stale zwiększającym się nakładzie, nowy tygodnik p. u. „Danziger Echo”. Pismo to broni w bardzo aktywny i skuteczny sposób sprawy ludności żydowskiej w Gdańsku i zajmuje się polskogdańskimi sprawami gospodarczymi, a to w duchu porozumienia.

Pismo to zdołało w bardzo krótkim czasie stać się nieodzownym pokarmem duchowym nietylko tych, dla których jest przeznaczony ale i informatorem ludzi o odmiennym światopoglądzie, niż tego wymaga oficjalny gdański „nastój”.

Dział gospodarczy tego ciekawego tygodnika, przynosi za każdym razem żywotne i rzeczowe ujęcie sprawy ekonomiczne. Broni on, między innymi, interesów „Związku przedstawicieli przemysłu polskiego w Gdańsku” i zwalcza opodatkowanie składów konsygnacyjnych w wolnym mieście.

Ze specjalną satysfakcją znajdujemy bogaty „dział kulturalny”, w którym „Danziger Echo”, powołując się na koryfeuszów ducha niemieckiego, bije ich własną bronią ideały narodowo-socjalistyczne.

Ze względu na wyjątkową sytuację żydów w Gdańsku, sytuację uwarunkowaną ochroną konstytucyjną przez ligę narodów — z jednej strony, a dążeniem „coute que coute” niemieckich sfer partyjnych, dzierżących rządy gdańskie, do „zgleichschaltowania” Gdańska z Rzeszą — z drugiej strony, zasługuje omawiane pismo na baczna uwagę, stanowiąc bowiem tę opartą o konstytucyjną przesiwwagę dla walecznego hitleryzmu.

Z punktu widzenia dziennikarskiego ocenić należy „Danziger Echo” tak pod względem formy, jak i treści, jako jedno z najlepszych gdańskich pism.

„Redaktorem i wydawcą tygodnika jest p. Teodor Loocy, łodzianin.

Sensacje puharu Davisa

Czechosłowacja w finale. — Porażka Crawforda. — Mistrzowski dubl świata, Borotra — Brugnon, pokonany

Rozgrywki półfinałowe o puhar Davisa przyniosły szereg sensacyjnych wyników. Niespodzianki te miały zwłaszcza miejsce w spotkaniu rozgrywanym w Paryżu pomiędzy Australją i Francją. Powszechnie liczone, że Australia ma zapewnić sobie punkty w singlu przez Crawforda, natomiast za najsilniejszą część drużyny francuskiej uchodził doskonały dubl Borotra — Brugnon. Jeśli ktoś liczył na zwycięstwo przez Francję punktów w grze pojedynczej, to przedewszystkiem przez Bousus'a. Tymczasem rzeczywistość zadła kłam wszelkim przewidywaniom.

W pierwszym dniu bowiem zwyciężył w drużynie australijskiej Crawford, a w francuskiej właśnie Bousus. Crawford walczył z Merlinem i niespodziewanie doznał porażki przegrywając w czteroseciowej walce w stosunku 6:4 4:6 4:6 2:6, natomiast Mac Grath również niespodziewanie pokonał Bousus'a w stosunku 6:3 0:6 6:8 6:2 6:2. O zwycięstwie australijczyka zdecydowała lepsza kondycja fizyczna.

W ten sposób po pierwszym dniu wynik meczu brzmiał 1:1.

W drugim dniu odbyła się gra podwójna pomiędzy parą Borotra — Brugnon i Crawfordem i Quistem. Chociaż i w tym meczu Crawford wyraźnie nie był w formie dubl austriacki wyszedł zwycięsko. Pierwsze dwa sety wygrali austriacy 6:3 6:4, następnie dwa należą do mistrzowskiej pary francuskiej, która wygrała je w stosunku 7:5 6:4. Piąty decydujący set zdecydował o zwycięstwie zamorskich gości, którzy wygrali go 6:3 zdobywając w ten sposób w ogólnej punktacji meczu drugi punkt a więc i prowadzenie.

Mecz półfinałowy Czechosłowacji z Włochami zakończył się ostatecznie zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 3:2. Czechosłowacka para Menzel — Marsalek pokonała parę włoską Taroni — Quinta wale 6:8 6:3 6:0 6:4 dzięki czemu stan meczu po drugim dniu rozgrywek brzmiał 2:1 na korzyść Czechosłowacji.

W ostatnim dniu decydującej o zwycięstwie punkt zdobył dla Czechosłowacji Hecht bijąc Rado 6:2 7:5 6:2, natomiast Menzel przegrał do de Stefani 6:0 5:7 2:6 7:5 3:6. A zatem do finału strefy europejskiej zakwalifikowała się Czechosłowacja.

Wszystki wypadek protestowała, co pozostało jednak bez skutku.

Drugą bramkę ma na sumieniu Albański, gdyż źle obliczył wybieg i Herbstreich strzelił do pustej bramki. Zdobywcy bramek byli jednocześnie tymi napastnikami LKS, o grze których można coś dodatniego powiedzieć. Reszta bez wyrazu, a Szaniawski wręcz słaby. Pierwszy występ Kubiaka w ligowej drużynie (po dłuższej przerwie) wypadł, jeśli chodzi o grę defensywną, zupełnie zadawalająco, boczni pomocnicy grali bez zarzutu.

Oprócz bramkarza na specjalne wyróżnienie zasługuje żelazna para

Pięściarze muszą zdobyć POS.

Zmiany w zarządzie ŁOZB.

Nowe władze pięściarskie okręgu łódzkiego powzięły uchwałę obowiązującą wszystkich zawodników do zdobycia POS. Termin zdobycia tej odznaki wyznaczono na dzień 1 października. Po tym terminie zawodnicy, którzy nie będą się mogli wykazać odznaką POS, nie będą dopuszczani do startu w zawodach.

W wybranym na walnym zgromadzeniu okręgu ŁOZB, zaszła obecnie zmiana. Zarząd na ostatnim

posiedzeniu swym postanowił dobrać do swego grona p. Borkowskiego z Pabjanic, polecając mu jednocześnie mandat skarbnika związku.

Polscy feniściści do Wimbledonu

W dniu 21 bm. z Gdyni na statku „Lech” wyjeżdżają do Wimbledonu na wielki doroczny turniej międzynarodowy w tenisie dwie polskie rakiety: Jędrzejowska i Tłoczyński.

Turniej wimbledoński gromadzi co roku na swoich kortach najwybitniejszych tenisistów świata i ogólnie uchodzi za niefajalne mistrzostwo świata.

W roku bieżącym poszczególne gry zgrupują:

Gra pojedyncza panów — 118 zawodników, gra pojedyncza pań — 86 zawodniczek, gra podwójna panów — 59 par, gra podwójna pań — 48 par, gra mieszana — 79 par.

Jak donosiliśmy, Jędrzejowska weźmie udział w grze podwójnej pań z hiszpanką Alvarez.

Nowy sukces Kołodziejczyka

Ubiegłej niedzieli odbył się wyścig kolarski dokoła Pomorza, o bestany nader licznie przez kluby zamiejscowe. Z Łodzi startowali: Kołodziejczyk, Odartus i świeżo „upieczony” zawodnik łódzki Feliks Więcek. Wszyscy trzej łodzianie odegrali w biegu dominującą rolę, przyczem najlepiej spisał się Kołodziejczyk, zajmując drugie miejsce za zwycięzcą biegu warszawianinem Korwin Piotrowskim. Czas zwycięzcy wynosił na 225 km. 7,38,7. Kołodziejczyk przybył o kilka zaledwie metrów za nim. Więcek i Odartus zmęczeni prowadzeniem wyścigu przez większą część trasy, znaleźli się na finiszu dopiero w drugiej dziesiątce.

Mistrzostwa łucznicze w Łodzi

Zakończone zostały zawody okręgowe o mistrzostwo w strzelaniu z łuku. Tytuł mistrzyni zdobyła Mardylówna (SKS, Łódź), zwyciężając w strzelaniu na 30 i 50 metrów. W strzelaniu do kura pierwsze miejsce przypadło w udziale również Mardylównie, której przyznano tytuł „królowej kurkowej”. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach p. Potzowej.

Mecze piłkarskie

o mistrzostwo A klasy

W dalszym ciągu mistrzostw piłkarskich klasy A okręgu łódzkiego rozegranych zostanie w bieżącym tygodniu pięć spotkań. W sobotę na boisku WKS w godzinach popołudniowych odbędzie się mecz WKS z Hakoahem, w niedzielę natomiast grać będą na boisku Wimy LKS Ib. — Wina. W godzinach popołudniowych na boisku WKS odbędzie się mecz Makabi — LTSG. Do Kalisza wyjeżdża drużyna Union Touringu na mecz z Kaliskim K. S.

P.O.S. w sezonie letnim

LKS podaje za naszym pośrednictwem do wiadomości wszystkich ubiegających się o POS, że próby odbywać się będą tylko do czwartku 21 bm. codziennie w godzinach od 17 do 19, poczem nastąpi przerwa letnia aż do dnia 20 sierpnia.

Jak Ł.K.S. zdobył punkty we Lwowie

Reprezentacyjna forma bramkarza Frymarkiewicza była mu w tem pomocną

Zwycięstwo LKS we Lwowie było nielada niespodzianką, gdyż wiał na polowie boiska LKS, zwłaszcza w tym okresie, kiedy łodzianie zaczęli grać na utrzymanie wyniku, nie udało jej się wykorzystać ani jednej okazji. Napastnicy Pogoni nie mogli znaleźć sposobu, któryby zmusił Frymarkiewicza do kapitulacji. Bramkarz LKS grał doskonale i bez przesady można powiedzieć, że właśnie jemu LKS zawdzięcza wywiezienie cennych punktów ze Lwowa.

Frymarkiewicz bronił świetnie zarówno górne jak i dolne piłki, wykazując wysoką klasę. Już w pierwszej połowie zwrócił swą grę uwagę widzów, natomiast w drugiej, gdy na bramkę LKS padła wyjątkowo obfita serja strzałów zwiększyło się dla Frymarkiewicza pole do popisu. Wykazał on tak wysoką klasę, iż Albański w porównaniu z nim wypadł wręcz słabo. Jedyną bramkę uzyskała Pogoń z rzutu karnego, przyznanego jej za rękę Karasiaka, zwinioną na polu karnym. Przed strzałem Matjasa I, który był nie do obrony bramkarz łodzian musiał skapitulować. Za to kapitalna była obrona strzałów Matjasa II i Niechciola, a także i... Pegzy, z którego o mało nie padła samobójcza bramka.

LKS wygrał dzięki skuteczności swego napadu, a zwłaszcza jego lewej strony, która inicjowała wszystkie akcje. Pierwszą bramkę już w 5 min. uzyskał silnym strzałem Król, przyczem piłka poszła pod poprzeczkę, spadła za linię bramkową i, odbiwszy się, wróciła na boisko. Prawidłowość zdobycia tej bramki nie nasuwała sędziemu żadnych obiektywnych uwag, natomiast Pogoni uważała za stosowne wszczać „targi” i na

wszelki wypadek protestowała, co pozostało jednak bez skutku.

Drugą bramkę ma na sumieniu Albański, gdyż źle obliczył wybieg i Herbstreich strzelił do pustej bramki. Zdobywcy bramek byli jednocześnie tymi napastnikami LKS, o grze których można coś dodatniego powiedzieć. Reszta bez wyrazu, a Szaniawski wręcz słaby. Pierwszy występ Kubiaka w ligowej drużynie (po dłuższej przerwie) wypadł, jeśli chodzi o grę defensywną, zupełnie zadawalająco, boczni pomocnicy grali bez zarzutu.

Oprócz bramkarza na specjalne wyróżnienie zasługuje żelazna para

obronców Karasiak — Gatecki. Twarda i nieustępliwa w pracy defensywniej paraliżowała ataki Pogoni i grała pewnie wspomagając Frymarkiewicza. Pod koniec zawodów wycofano z ataku Króla do tyłów by utrzymać wynik.

Zdecydowaną grą LKS zdobył sobie uznanie widzów, która też widząc niezaradną grę Pogoni, zaczęła go oklaskiwać. Rzut karny dla Pogoni podyktowany został dopiero w 77 min. gry i do tej pory LKS prowadził 2:0. Szczęśliwie mecz zakończył się zwycięstwem tylko jednej bramki przez Pogon. Sędzią tych zawodów, tak pomyślnie dla łodzian zakończonych, był p. Schneider.



WONA PLEĆ

Elissa Landi i Dawid Manners

Nadprogram: Aktualności i tygodnik Paramountu

Ceny niższe od 1.09.

Początek o g. 4 pp.

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

Nowy wielki tryumf kinematografii! Kapitalna satyra przeciwko... kobietom. Nie widziany dotąd na ekranie przepych wystawy! Dziesiątki najpiękniejszych kobiet w Hollywoodzie! a na ich czele rozkoszna

Odczyty radiowe

Znany to dobrze wszyscy. W słoneczny, upalny dzień letni, zjawiają się na horyzoncie ciemne chmury. W krótkim czasie całe niebo pokrywa się obłoczną zasłoną. Powietrze jest gorące i duszne. Ptaki szybią niespokojnie. Wreszcie zrywa się ostry wiatr, spadają duże krople deszczu i burza zrywa się groźna. Przez długie tysiące lat przed tem „ognistym zjawiskiem” ludzie chyliłi kornie głowy, dziś już fizyka wyjaśnia te zjawiska i o nich to właśnie opowie w swej prelekcji dr. Jerzy Baumgarten o godz. 18.45.

Słońce, powietrze i woda stanowią nieodzowny warunek odpoczynku każdej kobiety, która pragnie być zdrową i piękną. Słońce i jego promienie wywierają na nasz organizm dobroczynny wpływ, ale trzeba pamiętać o tem, że jeśli będziemy go nadużywać lub przed jego specyficznym działaniem nie będziemy się chronić, może on zaszkodzić nam wielce. To też każda z nas, zanim rozpocznie plażowanie, powinna przedtem zapytać lekarza internisty czy ten zabieg jest dla niej wskazany. Poza kąpielami słonecznymi istnieją jeszcze kąpiele powietrzne i te nieodzowne w nurtach rzeki, czy falach morza. W jednym i drugim wypadku dobrze

jest połączyć to kąpiele z gimnastyką, aby wywierały racjonalny skutek dla zdrowia. Szereg ścisłych wskazań z tej dziedziny udzieli p. Helena Brzezińska swym słuchaczkom radiowym jutro o godz. 18.00. Słońce, powietrze i woda używane według wskazówek prelektki, spełnią swoje zadanie, że pod działaniem ich „letniczy” rozkwitną jak kwiaty.

Słowo „Polesie” brzmi w naszych uszach nieco egzotycznie. To nie tam jedziemy na letnisko, nie tam prowadzą wycieczki turystyczne. Bo i któżby jechał, na błota? Polesie bagniste, moczarowate jest tak dalekie, że prawie nie o nim nie wiemy. Pińsk, nieoficjalna stolica Polesia, jest od Zachodu jakby wypadową bramą na ten nasz dżunglasty, borami zabity od świata — wschód. Miasto to zdobi piękny herb, prezent króla Stefana Batorego — mocno napięty łuk z gotową do wystrzału strzałą. Jest on świetnie dopasowany do przeszłości tej tężdoby wśród lasów i błot. Rodzajowy i plastyczny obraz tej ziemi będą mogli słuchacze odnaleźć w reportażu red. Kazimierzy Muszalczyńskiego, która mówić będzie przed mikrofonem warszawskim w dn. 22. VI o godz. 18.00 (r)

Konkurs piękności dzieci



W Paryżu w jednej z pływalni odbył się konkurs piękności dzieci o tytuł „Mademoiselle Parisette”. Na zdjęciu — defilada dzieci, uczestniczących w konkursie

Marka i złoty

Przed kilku dniami omawiając na łamach „Głosu Porannego” sytuację wytworzoną po zawieszeniu przez Niemcy wypłat transferowych zwróciliśmy uwagę na politykę finansową Schachta, który pośrednio spowodował spadek marki. Czy wahania waluty niemieckiej i ewentualna jej dewaluacja wpłyną na rynek pieniężny w Polsce — to zagadnienie, które obszernie analizuje prof. Głabiński. Jego zdaniem niema obawy, aby w systemie polityki narodowej załamanie się waluty niemieckiej stało się chorobą epidemiczną. Nie wpłynęłoby ono zapewne także na politykę monetarną państw, opierających się o walutę złotą, do których należy Polska. Ale chwianie się marki niemieckiej, jest jawną przestrożą dla Polski, aby tę ewentualność przy wszelkich swoich kombinacjach gospodarczych miała na uwadze. Niemcy bowiem przez swą politykę agrarną doprowadziły kraj swój do stanu niemal wystarczalności pod względem zbożowym i hodowlanym ewentualna zaś dewaluacja marki uczyni ich eksport przemysłowy wielokrotnie groźniejszym. Polska znajduje się w stanie wycieńczenia gospodarczego.

Nadziejemy, przywiązywane do życia produkcji metalowej i włókienniczej, mogą się okazać zawodnym, skoro zapasy będą uzupełniane, albowiem konkurencja z Niemcami okazałaby się coraz trudniejszą. Najboleśniejsza zaś strona naszego położenia gospodarczego, mianowicie nieopłacalność produkcji rolnej i hodowlanej, nie doznałaby ulgi nawet w razie zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, gdyby Niemcy były opancerzone lichą walutą papierową, ułatwiającą eksport, a nie dopuszczającą obcego dowozu na swoje rynki.

Ze stanowiska gospodarczego losy marki niemieckiej wymagają więc ze strony polskiej baczeń uwagi, jakkolwiek nie mogą one narazie wpłynąć na starą naszą walutę.

Władze kolejowe inkasować mają podatek ładunkowy

Samorząd gospodarczy wystąpił do ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa przemysłu i handlu z postulatem, by w związku z przygotowywaną obecnie zmianą rozporządzenia o poborze podatku komunalnego od towarów przywożonych kolejami, pobór tego podatku zamiast, jak dotychczas władzom komunalnym zlecono władzom kolejowym. Stanowiłoby to niewątpliwie duże udogodnienie dla podatników, gdyż formalności związane z uiszczeniem podatku załatwiałoby mogli równocześnie z odbiorem towaru.

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84
w środę, dn. 20 czerwca o godz. 8.30 wiecz.

Poraz pierwszy w Łodzi WIECZÓR HUMORU i SATYRY w JĘZYKU ROSYJSKIM

Tylko jeden występ znakomitego artysty moskiewskiego teatru im. Mejerholda oraz gwiazdora sowieckiego filmu

IGOR IŁJINSKI

W programie utwory Gogola, Tolstoj, Czechowa, Zoszczenki, Marsza i wielu innych współczesnych pisarzy sowieckich.

Bilety przy kasie Filharmonji

**Przedza bawełniana podrożeje!
Ceny surowca zwyżkują w dalszym ciągu**

Jakkolwiek poważna zwyżka cen bawełny na wszystkich giełdach bawełnianych winna była wpłynąć na zwyżkę cen przędzy, narazie zmiany cenników w przedsiębiorstwach bawełnianych łódzkich nie notowano. Tłumaczyć objaw ten należy w pierwszym rzędzie tem, iż przedsiębiorstwa nie zakupiły w swoim czasie bawełnę surową po cenach niższych, jakie obowiązywały w chwili dokonywania zakupów, obecnie zapasy przędzy wyprodukowane zostały z tej bawełny tańszej. Obecnie na rynku przędzy bawełnianej większych zmian cen nie notowano.

Sytuacja taka długo trwać nie może, gdyż wyprodukowana przędza z bawełny tańszej już się kończy, obecna natomiast produkcja uskuteczniata będzie wyłącznie z bawełny droższej, a więc i cenniki w przedsiębiorstwach ulec będą musiały zwyżce.

Z drugiej strony na zwyżkę cen przędzy bawełnianej wpływać nie ograniczona norma uruchomienia.

Jakkolwiek narazie zapotrzebowanie klienteli nie jest zwiększone, to jednak w najkrótszym czasie popyt na przędzę winien wydatnie się zwiększyć, jasną jest bowiem rzeczą, że zarówno producenci tkanin, jak i handlarze starać się będą o zaopatrzenie się w przędzę

jaknajszybciej, po cenach tańszych w przewidywaniu zwyżki, która w warunkach obecnych jest poprostu nieunikniona. Pomimo niewielkich wahań cen bawełny tendencja utrzymuje się z odcieniem mocniej

Wobec tak poważnie zmniejszonego uruchomienia, zapasy przędzy na tutejszym rynku bardzo się zmniejszą, co również spowoduje wzmocnienie tendencji. Już zresztą na 9 b. m. w porównaniu z 2 b. m. zapasy na rynku łódzkim uległy pewnemu nieznacznemu zmniejszeniu.

Wobec tak poważnie zmniejszonego uruchomienia, zapasy przędzy na tutejszym rynku bardzo się zmniejszą, co również spowoduje wzmocnienie tendencji. Już zresztą na 9 b. m. w porównaniu z 2 b. m. zapasy na rynku łódzkim uległy pewnemu nieznacznemu zmniejszeniu.

ostatnio odbyło się posiedzenie komisji finansowo-kredytowo-bezpieczeństwowej izby przemysłowo-handlowej, na którym komisja ustosunkowała się do najaktualniejszych zagadnień łączących się z obecną sytuacją rynku pieniężnego.

Komisja uznała, iż w obecnych warunkach jakiegokolwiek nadmierne zliberalizowanie warunków udzielenia kredytów byłoby niepożądane, gdyż mogłoby doprowadzić do przerostu produkcji i podażi ponad faktyczne zapotrzebowanie

**Nie rozszerzać kredytów!
Najpierw należy wzmocnić siłę płatniczą nabywców**

ostatnio odbyło się posiedzenie komisji finansowo-kredytowo-bezpieczeństwowej izby przemysłowo-handlowej, na którym komisja ustosunkowała się do najaktualniejszych zagadnień łączących się z obecną sytuacją rynku pieniężnego.

Komisja uznała, iż w obecnych warunkach jakiegokolwiek nadmierne zliberalizowanie warunków udzielenia kredytów byłoby niepożądane, gdyż mogłoby doprowadzić do przerostu produkcji i podażi ponad faktyczne zapotrzebowanie

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Tranz.	Sprzedż	Kupao
Dolary	5.28	
Budowlana	44.15	
Inwestycyjna	112.75	
Dolarówka	53.75	53.50
Stabilizacyjna	66.50	66.25
Bank Polski	86.—	85.50
8 proc. m. Łodzi	49.75	49.50
Tendencja mocniejsza.		(ag)

Warszawska giełda pieniężna

DEWIZY

Belgia 123.70 Gdańsk 172.75 Holandia 359.20 Kopenhaga 119.40 Londyn 26.73 Nowy Jork (kabel) 5.92 i trzy ósmie. Paryż 34.97 Praga 22.03 Szwajcaria 172.07 Sztokholm 137.80 Włochy 45.68 Berlin 202.50.

Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.28. Rubel złoty 4.60 Dolar złoty 8.92

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. stabilizacyjna 66.38 — 66.25 4 proc. poz. inwestycyjna cerjowa 117.00 — 116.50 4 proc. poz. inwestycyjna 112.00 5 proc. konwersyjna 64.00 — 63.75 6 proc. dolarowa 71.00 — 71.50 8 proc. BGK 94.00 7 proc. ziemskie dolarowe 35.00 4 i pół proc. ziemskie 47.50 4 i pół proc. Warszawy 30.93 5 proc. Warszawy 56.25 — 56.50 — 56.25. 5 proc. Lublina 39.50 — 39.75 5 proc. Siedlee 37.25

Niema nabywców walut

Tendencja dla dolara i funta nadal słaba

Wczoraj na rynku walutowym sytuacja kształtowała się bez zmian przy tendencji utrzymania. Osłabienie ruchu notowano nie tylko w obrotach pozagiełdowych i w bankach, gdzie zainteresowanie zarówno dolarami gotówkowymi, jak i czekami oraz funtami było b. słabe. Objaw ten jest zupełnie normalny, zwykle bowiem w tej porze popyt na waluty zagraniczne wyraźnie słabnie, następuje okres międzysezonowy, kiedy zapotrzebowanie na surowce zagraniczne, w pierwszym rzędzie, na bawełnę, wydatnie maleje, w związku z czym i popyt na waluty zagraniczne jest b. słaby i do skutku dochodzą jedynie nieliczne transakcje na przekazy prywatne.

Dolar w obrotach prywatnych kształtował się od zł. 5.28

do zł. 5.27. Kurs ten był nieco wyższy aniżeli w Banku Polskim, który płacił zł. 5.25, 5.26 zł. 5.28, a całkowita prawie podaż uskuteczniata była na miejscu. Funt w obrotach prywatnych kształtował się od zł. 26.80 do zł. 26.75. Bank Polski płacił za funty po zł. 26.58, a więc ponownie obniżył kurs ten w porównaniu z kursem z 16 b. m. o dwa punkty. Popyt na funty był znacznie mniejszy, aniżeli na dolary i transakcje tą walutą należały do rzadkości.

Na rynku listów zastawnych tendencja była nadal utrzymana z odcieniem słabszym. Rynek krajowy oraz papierów państwowych był nadal w zupełnym zaniechaniu, przyczem kursy notowano tutaj naogół w granicach urzędowej giełdy warszawskiej.

Pomimo letniego sezonu wyświetlamy przebojowe filmy. W następnym programie arcydzieło, jakiego dawno nie widziano

„Miłość, która zabija”
(Hazard życia)

z największą tragiczną scen amerykańskich **Henrietta Grosman.**
Dyrekcja Kinoteatru „MUZA”

„MUZA”

(dawniej „Luna”)

Dziś i dni następnych!

Film, który porwie, olśni, zachwyci i szerze przemówi do serc widzów! — Film odznaczony złotym medalem Akademii Filmowej w Londynie!

Arystokracja Podziemi

(Dama na jeden dzień). Potężny hymn na cześć pięknej, do łez wzruszającej miłości.

Reżyserji Franka Capra

Produkcja: Columbia Pictures. — W rolach głównych:

MAY ROBSON, WARREN WILLIAM, JEAN PARKER, BARRY NORTON.

NADPROGRAM! Cena miejsc niższa. Początek o godz. 5 po poł. w sob. i niedzieli o godz. 12 w pol.

AKCJE

Bank Polski 85.50 Warsz. tow. fabryki cukru 19.50 Lipop 10.00. Tendencja dla pożyczek państwowych mocniejsza dla listów zastawnych — niejednolita. dla akcji — słabsza.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Imieniem giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi w dniu wczorajszym udała się do Kuluszek delegacja w osobach wiceprezesa Antoniego Kulli i dyr. Solańskiego, celem oddania hołdu zmarłemu ministrowi Pierackiemu. Równocześnie na komisji notowań giełdy dyktującej członek poświęcił słowa pamięci Zmarłemu, a zebranie dało wyraz swemu głębokiemu żalowi przez jednogłośnie milczenie.
Żyto 14.25 — 14.50, pszenica 21 — 21.50, jęczmień przemysłowy 15.50 — 16, reszta notowań bez zmiany. Usposobienie ogólne spokojne. (ag)



Wkrótce!

Ulży nędzy bezrobotnych

Neumark, Turek i Popielec będą odsiadywać karę wymierzoną przez sąd angielski

LONDYN, 18. 6. (PAT). — Skazani za fałszerstwo znaczków ubezpieczalni brytyjskiej trzej obywatele polscy Neumark, Turek i Popielec wnieśli w swoim czasie do sądu apelacyjnego podanie z prośbą o zezwolenie na apelację. Karny sąd apelacyjny, rozpatrując dziś podanie odrzucił je, uważając, że niema żadnych podstaw, któreby wymagały rozprawy apelacyjnej. Temsamem wyrok na skazanych się uprawomocnił, a mianowicie wyrok zwykłego więzienia po 2 lata w stosunku do Turka i Popielca i wyrok 4 lata ciężkiego więzienia w stosunku do Neumarka.

Nowa moda na letniskach Wycieczki za miasto z odbiornikiem radiowym

W ostatnich czasach jesteśmy świadkami żywiołowego ruchu wycieczkowego, który ogarnia miasteczka i wiośnice w przeddzień każdego święta. Duże jest w tem zapewne mody angielskich week-end'ów, ale dużo też zdrowego pędu do uwolnienia się przynajmniej na jeden dzień z murów miasta. Co żyje w mieście, co odczuwa potrzebę spędzenia kilku godzin na świeżym powietrzu, opuszcza rozpalone mury i ucieka w zieloną pól i cień lasów. Nietylko szeregi młodych chłopców i dziewcząt wyruszają za miasto. Tęsknota za bezpośrednim życiem na łonie przyrody ogarnia i starszych, zmęczonych całonocnym przebywaniem w biurach i fabrykach.

Na Zachodzie, a zwłaszcza w Anglii, gdzie ruch ten ma już swe dawne tradycje, ludzie o wiele lepiej wiedzą, jak urządzić sobie niedzielny wypoczynek, aby dał maksimum przyjemności i korzyści. Jeżeli przypatrzymy się okolicy angielskich miast, zauważymy, że wszystko tam jest przystosowane na przyjęcie tych jednodniowych gości. U nas jeszcze daleko do tego stanu. Niedzielnymi wycieczkowicze zadowolają się prymitywnymi warunkami, często znosząc różnego rodzaju niewygody, by tylko móc zaczerpnąć odrobinę powietrza. Anglicy w swych małych domkach drewnianych, w kajakach, w namiotach i motorówkach spędzają czasy week-end'u, nie zapominając zabrać ze sobą małego przedmiotu, który naszym wycieczkowiczom jest jeszcze nieznanym. Oczywiście hasłem wycieczki jest zupełny wypoczynek. W zupełnym odcieciu od miasta i jego spraw, od zawodu i jego trosk, od mieszkania i jego ciasnoty — marzyć, wypoczywać, zapominać. Żadna książka, żaden bridge! Wszystko zostaje w mieście. Nie powinno mieć wypoczynku człowieka, który miał szczęście wyrwać się z miasta.

go, nie bardziej niecelowego nad ten zwyczaj. Narody, które czas letni umieją wykorzystywać w sposób doskonały niż u nas, dawno zrozumiały, iż wypoczynek letni, a nawet krótka zamieszka wycieczka bez aparatu radiowego, to często stracony czas i zniszczona lekko-myślnie przyjemność.

Niech tylko spadnie deszcz — co wtedy ma robić wycieczkowicz? We wszystkich tych wypadkach radio jest zbawcą. Nawet najbardziej uparty deszcz nie zniszczy przyjemności wypoczynku, jeżeli włączy się głośnik radiowy i zagłębi w słuchanie dobrej muzyki. Znika dłuży się czas beznadziejnego wyczekiwania na słońce i pogodę, który jeszcze bardziej rozstraja nerwy, niż zgiełk miasta i wyęteżające tempo pracy.

W bieżącym roku ogłasza się nową modę: modę chodzenia na wycieczki z odbiornikiem radiowym; modę wyjeżdżania na letnisko z radem, modę organizowania obozów letnich z głośnikami radiowymi. Tembardziej, że programy radiowe w okresie letnim zostały ułożone w ten sposób, aby zapewnić właśnie w niedzielę, a nawet już i w sobotę popołudniu słuchaczom miły i beztrudny wypoczynek. (r)

„Za ojczyznę“

Nowe hasło w Rosji sowieckiej

MOSKWA, 18 czerwca. Sensacyjnie wrażenie zrobiły artykuły, jakie dnia 9 czerwca pojawiły się w prasie moskiewskiej. Już same ich tytuły w państwie, w którym przez szesnaście lat codziennie z nienastającą siłą propagowano internacjonalizm, brzmią sensacyjnie. „Za ojczyznę“ — oto tytuł artykułu zamieszczonego w centralnym organie komunistycznej partii, moskiewskiej „Prawdzie“. W artykule tym komentuje się nową ustawę, która przewiduje ostre kary dla tych, którzy dopuszczają się zdrady stanu. „Prawda“ przemówiła językiem, jaki dawniej w prasie komunistycznej był nieznanym, ba niedopuszczalnym.

„Za ojczyznę“ — pisze „Prawda“. Rozkaz ten wznieca ogień bohaterstwa, płomień twórczej inicjatywy we wszystkich dziedzinach, we wszystkich zakątkach naszego bogatego życia.

Obrona ojczyzny — to najwyższy nakaz życia.

Za ojczyznę, za jej cześć i sławę, moc i dobrobyt.

„Obrona ojczyzny“ — pisze „Prawda“, — to najwyższy nakaz życia. A ten, kto podniesie rękę przeciw ojczyźnie, kto ojczyznę zdradzi, musi być zgnębiony“.

Rzeczywiście też nowa ustawa karze zdradę stanu o wiele surowiej, niż podobne ustawy w innych państwach.



przez piękną cerę do szczęścia

Puder Abarid chroni i pielęgnuje Pani cerę, czyniąc z niej zawsze ładną kobietę. Naprawdę zawsze pamiętaj Pani będzie o znakomitym pudrze Abarid, który dał Pani piękną cerę i zapewnił powodzenie i szczęście w życiu.

PUDER ABARID

PERFECTION

Do akt. Nr. 1071/35
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 22-go, urzędujący w m. Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, obwieszcza, że w dniu 21 czerwca 1934 roku o godz. 11-ej rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 123, odbędzie się sprzedaż z publicznego przetargu ruchomości stanowiących własność masy upadłości firmy „Dom Towarowy Wł. Juliusz Rosner Spadkobiercy“, składających się z umeblowania sklepowego, towarów i galanterji, oszacowanych na sumę zł. 7.900 gr. 80.
Przeznaczone do sprzedaży ruchomości można oglądać na miejscu w dniu licytacji.
Komornik T. Chorzelski

Czarniecka Góra
PENSJONAT ATŁASA
czynny
w nowowymontowanych willach. Ceny przystępne

Wiśniowa Góra
Pensjonat „BELLA“ willa Krenicera Kulturalne warunki pobytu. Pokoje duże z werandami. Kuchnia wykwiłta. Dla młodzieży specjalne względy i troskliwa opieka. Udogodnienie dla wycieczek. Ceny bardzo przystępne.

Do akt. Nr. Km. 736/34
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 4, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 35
na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dn. 28 czerwca 1934 r. o g. 12 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi przy ulicy Moniuszki 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publiczności ruchomości należących do firmy „Herma Faust i S-ka“ Sp. Akc. i składających się z 140 metrów wełnianego materiału na damskie suknie oszacowanych na łączną sumę zł. 1120 na saspokojenie wierzycielności firmy „B-eia Sześciński“
Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.
Łódź, 30.5. 1934 r.
Komornik (-) Zajkowski

LECZNICA
PRYWATNA
ze stałymi łózkami
D-pa Z. RAKOWSKIEGO
dla chorych na
USZY, NOS i GARDŁO
Piotrkowska 67 Tel. 127-81
Przyjmuje od 11 — 2 i 5 — 8.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.
ZŁOTO, SREBRO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny **Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.**
!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERIĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. **Magazyn jubilerski M. Nizos, Piotrkowska 30.**

Różne
FREBLANKA 5-7 dziećmi może się zainstalować przy pierwszorzędnym pensjonacie na Wiśniowej Górze na dogodnych warunkach. Oferty sub. „F. B.“ do Biura Ogł. 8. Fuchsa, Piotrkowska 50. 336-2
ZOSTAŁY zaginione kwity kaucyjne Elektr. Łódzkiej na imię G. Rotberga, ul. 6-go Sierpnia 25.
LITERACKIE porady i oceny. Opracowanie artykułów, publikacji. Łakowa 10, m. 30. —30
ZGUBIONA została legitymacja służbowa, wydana przez P. B. P. „Orbis“ na imię Rafała Zylbersteina.

WÓZKI dziecięce Kon-Kon, wyzmaczki i łózka polowe po ośmiu znacznie niższych cenach **Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.**

SZKOLNE sprzęty nowoczesne (katedry z podestami, ławki etc. wszystko w dobrym stanie) bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Pomorska 23, m. 19, między godz. 14 a 16 popołudniu.

Uzdrowiska
DO WŁODZIMIERZOWA na wakacje wezmę pod macierzyńską opiekę jeszcze kilku uczniów **Helena Streisenbergowa, Anstadta 5, od godz. 3-6 popoł. Tel. Nr. 113-14. —2**
PENSJONAT nad morzem w Orłowie dla młodzieży do lat 16 pod kierownictwem nauczycielki **Marji Frenkenbergowej. Informacje ul. Dr. Sterlinga 18 tel. 174-42.**

Choroby zwierząt
(Specjalność — psy domowe)
Lekarz weterynaryjny
M. A. Reich
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p.p.
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

Lokale
Mieszkanie 3-pokojowe
w nowoczesnym domu z wszelkimi wygodami od 1 lipca poszukiwane. Zgłoszenia telefonicznie 132-85 **Inż. Pikielny**

LODU
od najmniejszej ilości dostarcza **B. Rubinek, Południowa 39, skład Nr. 43, tel. 148-05.** Punktualna dostawa do mieszkań prywatnych. 992-10

„HYGIENA“
Łódź, Andrzej 1.
Przyjmuję wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szymb, frote rowania, cyklizowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.
Ceny niskie.
Tel. 105-47 przy. firmy **REVEL**
Czynny do godz. 7-ej.

PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy specjalistów
Zawadzka 1, tel. 205-38
czynna od 9 r. do 9 wiecz.
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. Porady seksualne.
Stacja zapobiegawcza
czynna całą dobę.
Dla Pań oddzielna poczekalnia
Porada 3 zł.

WISNIOWA GÓRA. Dwa pokoje z kuchnią, duża oszklona weranda w pięknym parku wskutek wyjazdu zaraz do odstąpienia. Wiadomość: telef. 151-39.
POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Szkolna 24, m. 5. —2

Dziękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie“



Zeromskiego 74.
ul. Kopernika, tel. 129-88

Dziś premiera!
Sylvia Sidney, Boris Karloff i Chester Morris w dramacie p. L.
CUDOTWÓRCA
Następny program: **Jasnowłosy sen.** W rolach głównych: **Liljana Harvey i Henri Garat.**
Ceny miejsc: I — 1.09, II — 90 gr., III — 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.
Początek seansów o godz. 4-ej, w niedziele o godz. 2-ej



DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś prezentujemy!

Genjalną parę kochanków ekranu

**Dianę Wynyard
John Barrymora**

w czarownym filmie pełnym humoru i pikanterji, osnutym na tle trójkąta małżeńskiego.

Reżyserja SYDNEY FRANKLINA

Rendez-Vous w Wiedniu

Ballada filmowa o miłości nad modrym Dunajem.

Testne czary! —

Upojne walce! —

Przepych wystawy! —

Kapitałna gra!

NADPROGRAM: Dźwiękowy dodatek P. A. T. oraz aktualności z całego świata w tygodniku FOXA!

Dr. St. Bibergal

Choroby skórne i weneryczne
Elektroterapia
Zawadzka 10 Tel. 106-30
Ordynuje od 9-1 i od 5-8 w niedziele i święta od 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med. L. BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopielowych
Cegielniana 15,
tel. 149-07
Przyjmuje od godz. 8-12 rano od 4-8 w. w niedz. i święta od 9-1 po poł.
Ceny lecznicowe.

Dr. med. ADAM BENDER

od 1 czerwca ordynuje latem przez cały dzień
w Kolumnie
willa—pensjonat
„WOLFÓWKA”, tel. 15
w Łodzi ord. w poniedziałki od 5-7, Przejazd 30, tel. 154-68

Dr. med. Wołkowyski

przeprowadził się na ul.
Cegielniana 11 tel. 238-02
Choroby weneryczne, moczopielowe i skórne
Przyjmuje od 9-12, 4-6 i od 7-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. med. Artur Banasz

chirurg-urolog
Wólczańska 28
przyjmuje od 4 do 6 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznicowe

Doktor W. Łagunowski

Plotkowska 70, tel. 181-83
Spec. choroby skórne, weneryczne i moczopielowe
Gabinet Roentgeno-lecniczy
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-2 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10-1
Oddzielna poczekalnia dla pań.
Dla niezamożnych —
Ceny lecznicowe.

Dr. med. Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne i moczopielowe
leczenie niemocy płciowej
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1
Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med. MIECZYŚLAW MARKOWICZ

Choroby kobiece i położniectwo
Sienkiewicza 315
Telef. 202-42 lub 143-40
Przyjmuje od 6-8 wiecz.

Doktor REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie niemocy płciowej
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w. w niedziele i święta od 9-1 pp.

Dr. med. S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34, telef. 145-10
godz. przyj. od 11-1 i 3-4 pp.

Wyborowe LODY

porcja 35 groszy
WRAZ ZE SZKLANKĄ WODY SODOWEJ I WAFLEM CZEKOLADOWYM

POLECA

Cukiernia „Zróżdło”
Przejazd 1. — Tel. 133-72 i 209-87

Doktor KLINGER

spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)
powrócił
Andrzeja 2, tel. 132-26
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10-12

Doktor TREPMAN

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych i moczopielowych
Cegielniana 4, tel. 216-90.
przyjmuje od 8-12 i od 5-9 wiecz. w niedz. i święta od 8-1 popoł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

PROSZEK
Z „KOGUTKIEM”
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA,
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
PROSZEK TE WYRABIAMY W POSTACI
TABLETEK.
ZAPACZKI CYGNAŁNYCH PROSZEKÓW
Z „KOGUTKIEM”

PORADNIA WENEROLOGICZNA

LECZENIE CHOROÓB
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
Została
przeniesiona Zielona 2
9 rano do 9 wieczór.
PORADA 3 zł.
Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-
lekarz 11-1 i od 3-4 pp.

Doktor H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne
Piórkowska 56 tel. 140-62
Przyjmuje od 11/2-4 pp. i o 6-9 w. w niedz. i święta od 10-1 pp.
Ceny lecznic

Do akt. Nr. Km. 764/34 r. Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4-go, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 35
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w d. 30 czerwca 1934 r. o g. 12 w Łodzi przy ul. Moniuszki 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: fortepianu, maszyny do szycia i mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 760 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 5.6.1934 r.
Komornik Zajkowski
Sprawa M. Rosenblatta i innych p-ko L. Starczewskiemu

DLA ZDROWIA JEDYNIJE TO,
CO NAJLEPSZE!
COKOLWIEK DROŻSZE —
— WIELOKROTNIJE LEPSZE!



Do akt. Nr. Km. 52 | 1934
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 4-go zam. w Łodzi, przy ul. Narutowicza 35
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Przejazd 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 5 garniturów marynarkowych, smokinga i futra podbitego szopami z kołnierzem wydrowym oszacowanych na łączną sumę zł. 600 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 1. 6. 1934

Komornik Zajkowski

Do akt. Nr. Km. 676/34
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 10-go, zam. w Łodzi przy ul. Przejazd 40
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 22 czerwca 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Urzędniczej 3 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: sześciu maszyn do wyrabiania trykotów w komplecie oszacowanych na łączną sumę zł. 600 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, d. 7.6.34 r.
Komornik (—) Ludwik Holles

Do akt. Nr. Km. 961/34
Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 15-go zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 91
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1934 r. o g. 11 w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 53 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyny szrotkarki mechanicznej oszacowanej na łączną sumę zł. 700 którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym
Łódź, dn. 9. 6. 34
Komornik M. Lipiński

Jedynie letnie kino dźwiękowe
w ogrodzie

RAKIETA

ul. Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

Najlepsza komedia sezonu
produkcji austriackiej p. t.

„CSIBI” z Franciszką Gaal

Widownia zaopatrzona w razie niepogody i chłodu

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-za strona 2 zł; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwane pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50/0 drożej.

Redaktor odp. Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo odp. Eugeniusz Kronman, „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Plotkowska 101